

zgierski miesięcznik społeczno-kulturalny
marzec 2017, nr 3/2017 (17) | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2450-3770

M O J A .

Z g

ie

rz

P R Z E S T R Z E Ń

ZGIERZ PRZYJAZNY
PSZCZOŁOM

A DRZEW
CORAZ MNIEJ

REKORDOWE
„DRGANIA PRZESTRZENI”

ŁUKASZA ZALEWSKIEGO
ODKRYWANIE HISTORII

TYBET - ŚWIAT,
KTÓREGO JUŻ NIE MA

MAPA MIEJSKICH
SZKÓŁ PO REFORMIE

SPIS TREŚCI

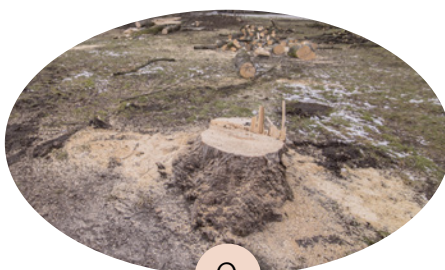
Słowo wstępu	2
Komisarz Alex na tropie w Zgierzu	3
Z życia miasta	4–5
Jubileuszowe „Drgania Przestrzeni”	6
Wygrajmy walkę ze smogiem	7
Zgierz przyjazny pszczołom	7
Re:Lokacja – gra w kształtowanie przestrzeni	8
Celuj w dobro	8
Coraz mniej drzew. Także w Zgierzu	9
Święto wszystkich kotów	10
Firmy rodzinne – fenomen działalności biznesowej	11
Rower publiczny jeszcze w tym roku	11
Ucieczka przed światem czy wołanie o pomoc?	12
Sąsiedztwo międzykulturowe – Chcemy Mieć Głos Aniołów (część 2)	13
Łukasz Zalewski – odkrywanie historii Zgierza	14
Pakt zatrudnieniowy dla pracowników 50+	15
Biznes jest kobietą	15
Mapa miejskich szkół podstawowych po wprowadzeniu reformy oświaty	17
Rusza trzecia edycja budżetu obywatelskiego	18
Czy warto męczyć innych rozmowami przez telefon	18
Konserwacja drewna to nieustająca nauka	19
Święto zapasów w Zgierzu	20
Konie Mechaniczne najlepsze na hali	21
Sukces zgierskiej koszykarki	21
Urodziny Arystotelesa na prowincji	22
Granie ma być przyjemnością	23
Czas na „Rewolucję”	24
Co wy wiecie o kobiecie?	25
Oto moja Ziemia Obiecana – wernisaż jakiego jeszcze nie było	25
Świat, którego już nie ma...	26
W poszukiwaniu białych cy	27
Koktajle dla twarzy i ciała	28
Rtęć w naszych ciałach	29
Kalendarium wydarzeń	30–31



5



6



9



19



20

Słowo wstępu



Tematem, który w lutym zdominował doniesienia większości mediów, była zmiana ustawy, w wyniku której właściciele posesji (osoby fizyczne) mogą wycinać drzewa

bez krępujących ich dotychczas ograniczeń. W całej Polsce błyskawicznie ruch poszły siekiery i piły mechaniczne, a w przestrzeni publicznej zawrzało. No i chyba nie ma się co dziwić, bo niektóre miejsca wyglądają jak po katastrofie żywiołowej. Zgierzanie podobnie jak mieszkańcy wielu polskich miast i miasteczek nie oparli się pokusie i ... cięli. Komu wyjdzie ta sytuacja na dobre – to pokaże czas. Na pewno decyzję o wycince warto dobrze przemyśleć, bo drzewo szybko nie odrósnie. Choć jestem zdania, że nie warto poddawać się fali emocji, bo to zwykle prowadzi do niepotrzebnych napięć, to jednak tematu nie mogliśmy pominąć. Autorem artykułu jest debiutujący na naszych łamach Jakub Niedziela.

Niegasnące zainteresowanie budzi także reforma oświaty, której realizacja spadła, przypomnijmy, na samorządy. W związku z licznymi wątpliwościami mieszkańców i zapytaniami odnośnie zmian, w tym dotyczącymi nowej siatki szkół, publikujemy mapę miejskich placówek oświatowych. Mogę Państwa zapewnić, że ten temat będzie jeszcze wracał w kolejnych numerach miesięcznika.

Kończąc, chciałabym jeszcze zauważyć, że ostatnio w mieście miało miejsce sporo interesujących wydarzeń kulturalnych. Staramy się skrzętnie je odnotowywać, choć oczywiście nie mamy możliwości pokazania wszystkich. Niewątpliwie warto odwiedzać tu tejsze instytucje kultury, w których zawsze dzieje się coś ciekawego. Pomocne w podjęciu decyzji może być kalendarium wydarzeń miejskich, zamieszczone jak zwykle na końcowych stronach.

Renata Karolewska
Redaktor naczelna

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.

wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, 95-100 Zgierz, tel. 42 714 31 76, mail: moajprzestrzen@umz.zgierz.pl

Redaktor naczelna: Renata Karolewska

Zespół stałych współpracowników:

Beata Piechota, Emilia Antosz, Agata Drewnik-Kaczmarek, Łukasz Sobieralski (foto), Joanna Syncerek (grafika)

Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc

Druk: NAVY-BLUE

Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach.

Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.



Projekt okładki:
Joanna
Syncerek

Zdjęcie:
Łukasz Sobieralski

Komisarz Alex na tropie w Zgierzu

Lista filmów realizowanych w Zgierzu wciąż się wydłuża. Ostatnio nasze miasto odwiedziła ekipa odpowiedzialna za serial kryminalny „Komisarz Alex”. To nie pierwsza wizyta psiego detektywa. W przeszłości realizowano już zdjęcia do serialu na Nowej Gdynie oraz na miejskim targowisku. Tym razem scenerią sensacyjnych wydarzeń była łaźnia przy ul. Łęczyckiej. Blisko stuletni obiekt jest wyjątkowo lubiany przez filmowców. Co ciekawe, twórców „Komisarza Alexa” bardziej niż sam basen interesowały charakterystyczne drewniane przebieralnie. Reżyserem „zgierskiego” odcinka jest Krzysztof Lang. (jn)

LUKASZ SOBIERALSKI



W rolę komisarza Alexa wcielają się trzy bardzo podobne do siebie psy. Pojawienie się charakterystycznego owczarka wywołało poruszenie wśród pracujących w łaźni, psi aktor musiał pozować do zdjęć z fanami

LUKASZ SOBIERALSKI



Tym razem komisarz Alex pomoże rozwiązać sprawę szajki wykorzystującej dzieci. Więcej szczegółów zdradzić nie możemy. Nowe odcinki pojawiają się w telewizji już w marcu

LUKASZ SOBIERALSKI



Filmowcy doceniają fotogeniczność zgierskiego basenu. Ale też panującą tu wysoką temperaturę, co było ważne ze względu na występujące w odcinku dzieci

LUKASZ SOBIERALSKI



Czy często trzeba powtarzać ujęcia przez niewłaściwe zachowanie zwierzaka? Jego trener z uśmiechem twierdzi, że częściej myślą się aktorzy...

LUKASZ SOBIERALSKI



Na Alanie Anderszu duże wrażenie zrobiła nasza zabytkowa łaźnia. Aktor młodego pokolenia Zgierz odwiedził po raz pierwszy

Kulturalne nagrody Prezydenta Miasta Zgierza

Jeszcze tylko do końca marca organizacje pozarządowe, nieformalne grupy artystyczne działające na terenie Zgierza i inne podmioty realizujące działania w zakresie kultury mogą składać wnioski o przyznanie nagrody Prezydenta Miasta Zgierza za osiągnięcia w zakresie twórczości artystycznej, upowszechnianie i ochronę dóbr kultury oraz szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz kultury. Nagrody – jak co roku – przyznane zostaną w kategoriach: artysta profesjonalny; artysta amator, w tym dzieci i młodzież oraz dla podmiotów działających na terenie Zgierza realizujących zadania w zakresie kultury, dla których organem prowadzącym nie jest miasto (szkoły artystyczne, nieformalne grupy bądź zespoły artystyczne działające przy podmiocie posiadającym osobowość prawną).

Laureatami nagród w poprzednich latach zostali między innymi: Gabriela Nawrot, Hanna Łuczak, SDK SEM, Stowarzyszenie Artystów „Młyn”, Młoda Grupa Zespołu Pieśni i Tańca Boruta czy zespół akordeonowy Zgierskie Jezyki.

(rk)

Przyłącz się. Wyłącz światło na godzinę

Zgierz włącza się w „Godzinę dla Ziemi” – ekologiczną akcję, która ma na celu zachęcenie ludzi do wyłączenia na jedną godzinę oświetlenia i urządzeń elektrycznych w domach i biurach. W tym roku odbędzie się ona w sobotę 25 marca o 20.30. Jej hasłem przewodnim jest „Godzina dla Wisły”. Intencją organizatorów World Wide for Nature jest, by królowa polskich rzek pozostała w stanie nieuregulowanym.

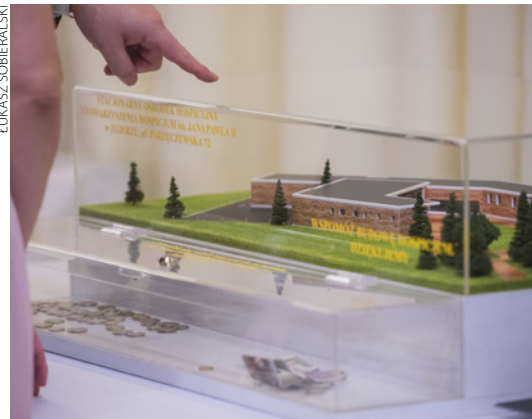
Poza indywidualnymi osobami i firmami do akcji przystępują miasta, których władze wygaszają oświetlenie najbardziej znanych obiektów: Wieży Eiffla w Paryżu, Golden Gate w Nowym Jorku, Pałacu Buckingham w Londynie czy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Odbywająca się od 2007 r. akcja ma również swoich zajadłych krytyków, którzy podkreślają wysokie koszty rozruchu maszyn i zagrożenia wynikające z gwałtownego spadku mocy dla systemów energetycznych.

(rk)

Trzeci bal za nami

15 555 zł udało pozyskać organizatorom tegorocznego balu charytatywnego na rzecz budowy hospicjum stacjonarnego w Zgierzu. Na zebraną kwotę złożyły się pieniądze z zaproszeń, zakupu cegiełek oraz z licytacji podarunków od sponsorów. Za najwyższą sumę, bo aż 750 zł wlicytowano Berło Wojewody. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również: grafika Pawła Nawrota подарowana przez Prezydenta Miasta Zgierza – zlicytowana za 700 zł, piłka siatkarki Skry Belchatów z autografami, którą sprzedano za 650 zł oraz weekendowe zaproszenia do Ustronia i Uniejowa, za które uzyskano 600 zł. – *Ogólnie na koncie jest już około 2 milionów zł. Mamy już wyłonionego wykonawcę na I etap budowy. Niebawem wyznaczymy termin jej rozpoczęcia* – podsumowuje Anna Gajek asystent zarządu Stowarzyszenia Hospicjum im. Jana Pawła II w Zgierzu.

LUKASZ SOBIEBIALSKI



Na budowę hospicjum stacjonarnego dotychczas zebrano około 2 milionów zł

Kolejny raz będzie można wspomóc inicjatywę podczas wielkanocnego kwestowania. Tymczasem istnieje możliwość przekazania 1% podatku na ten cel. Więcej na www.hospicjumzgierz.pl. (bp)

Muzycznie w Zgierzu



Miasto Zgierz właśnie rozpoczęło współpracę z Teatrem Muzycznym w Łodzi

Kolejne porozumienie Miasta Zgierza z instytucją kultury podpisane. Na mocy umowy zawartej w połowie lutego Teatr Muzyczny w Łodzi będzie włączał się w organizację imprez miejskich. Będzie też współorganizatorem wycieczek „za kulisy” czy spotkań z artystami. Na porozumieniu zyskają również seniorzy – posiadacze zgierskiej karty seniora, którzy dostaną możliwość zakupu biletów na przedstawienia po preferencyjnych cenach. Pod dokumentem podpisali się: Dyrektor Teatru Muzycznego w Łodzi Grażyna Posmykiewicz i Prezydent Miasta Zgierza Przemysław Stanisławski. Wcześniej miasto podpisało podobne porozumienie między innymi z Teatrem Wielkim. (rk)

Zaproszenie na film „Szeregowiec Doss”

Sukces najnowszego filmu Mela Gibsona „Przełęcz ocalałych” o prawdziwej historii amerykańskiego bohatera z okresu II wojny światowej, który samodzielnie wyniósł z pola walki 75 żołnierzy stał się inspiracją do zorganizowania projekcji filmu dokumentalnego o Desmondzie Dossie. Bezpłatny seans odbędzie się 25 marca 2017 r. w kaplicy Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Zgierzu przy ul. Śniechowskiego 23 (wejście z podwórka) o godz. 16.00. Szeregowiec był pierwszym w historii Stanów Zjednoczonych objectorem (osobą odmawiającą noszenia broni), który jako sanitariusz otrzymał najwyższe wojskowe odznaczenie – Honorowy Order Kongresu – przyznawane przez prezydenta USA. (rk)

SZEREGOWIEC DOSS
Film dokumentalny Terry'ego Benedicta

OSOBNA BOHATERKA
FILMU
PRZEŁĘCZ
OCALONYCH

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNY POKAZ FILMU

25 marca 2017 r. sobota
godz. 16:00
Zgierz ul. Śniechowskiego 23
(wejście od podwórza)

Logo of the organizing institution and the National Film Office (Naczelny Instytut Filmowy).

Kocham Cię, książko

Jak opowiedzieć, jaką rolę w naszym życiu pełni książka? Jakimi emocjami ją obdarowujemy? Czym ona dla nas jest? Z odpowiedzią na te pytania nie mieli problemu uczestnicy konkursu literackiego zorganizowanego przez Bibliotekę Pedagogiczną w Zgierzu. To już piąta edycja tego wydarzenia, którego celem jest zachęcenie do pisania tradycyjnych, pięknych miłosnych listów oraz podkreślenie roli książki i czytania. Na konkurs wpłynęło 47 miłosnych listów. – *Wybranie najpiękniejszego było trudnym zadaniem, bo wszystkie były świadectwem miłości i radości, jaką autorom listów daje kontakt z książką* – opowiada Elżbieta Wójcik kierowniczka biblioteki. – *Jury oceniło twórczy charakter utworu, poprawność stylistyczną i językową, kreatywność oraz bogatą wyobraźnię autora*. Laureatkami konkursu zostały: Emilia Bachorska ze szkoły Podstawowej nr 10 w Zgierzu i Magdalena Słabęcka z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Słowiku, dla których organizatorzy przygotowali nagrody w postaci pakietów książek o tematyce miłosnej. Nagrodzone listy oraz wszystkie nadesłane prace konkursowe zostały zaprezentowane na stronie internetowej <http://www.pbw.lodz.pl/Zgierz> oraz na facebookowym profilu biblioteki. (ea)



Dla laureatów przygotowano atrakcyjne nagrody, oczywiście w postaci pakietów książek

Zaproszenie na I Zgierski Bieg Tkacza

Gratka dla miłośników dłuższych dystansów. 2 kwietnia 2017 r. odbędzie się „I Zgierski Bieg Tkaczy, czyli po nitce do kłębka”. Impreza nietypowa, bo łącząca aktywne spędzanie czasu z poznawaniem przemysłowej historii miasta. Trasa biegu przechodzi przez najważniejsze miejsca tzw. Nowego Miasta, mając swój start

i metę w samym jego sercu, czyli skansenie Miasto Tkaczy. Start o 15.00 z Rembowskiego 1. Już trwają zapisy na facebookowym profilu Bieg Tkaczy. Liczba miejsc ograniczona do 250. Organizatorem wydarzenia, odbywającego się pod patronatem Prezydenta Miasta Zgierza, jest Klub Biegowy Powstaniec. (rk)

Rośnie ekopokolenie



Pięcioro licealistów przez zabawę uczy młodsze pokolenie, jak dbać o środowisko naturalne

„EKO – znaczy kocham” to tytuł projektu, w ramach którego dzieci i młodzież ze zgierskich przedszkoli, podstawówek i gimnazjów uczestniczą w warsztatach łączących edukację proekologiczną ze sportem, sztuką, informatyką i teatrem. Najmłodszy mieszkańcy poprzez zabawę uczą się, jak dbać o środowisko naturalne i jak zmieniać na lepsze własne otoczenie. Pomysłodawcami projektu jest pięcioro absolwentów Gimnazjum nr 2 w Zgierzu, aktualnie uczniów zgierskich i łódzkich liceów, którzy podjęli się zadania w ramach platformy „Zwolnieni z teorii”, czyli interdyscyplinarnej olimpiady, której zadaniem jest zrealizowanie własnego projektu społecznego. Celem licealistów jest dotarcie do co najmniej 500 dzieci. Projekt zakończy finałowy piknik, który odbędzie się 31 marca w Centrum Kultury Dziecka. Patronat nad nim objął Prezydent Miasta Zgierza Przemysław Stanisławski. (rk)

Zaproszenie na Zgierski Kaziuk

Wiele atrakcji czeka gości „Zgierskiego Kaziuka”. Dwudniową imprezę zainauguruje spotkanie autorskie ze znanym polskim aktorem filmowym, telewizyjnym i teatralnym, miłośnikiem Wileńszczyzny Olgierdem Łukaszewiczem. Spotkanie wsparte występami zespołów „Rudomianka” i „Jawor” zza naszej wschodniej granicy będzie miało miejsce 10 marca 2017 r. o 17.30 w Filii nr 2 Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Zgierzu przy Długiej 29 a.

Sobota 11 marca, tradycyjnie, zarezerwowana jest na Jarmark Kaziukowy. Na placu Jana Pawła II i w jego okolicy w godzinach 11.00-16.00 staną dziesiątki kramów i stoisk z regionalnymi przysmakami, rękodziełem, sztuką ludową i wyrobami rzemieślniczymi. Oprócz tego na scenie zaprezentuje się Kapela Zespołu Pieśni i Tańca Boruta, uczniowie Gimnazjum nr 3 zatańczą poloneza, a potem zaproszą wszystkich do kawiarenki „U Mickiewicza”, w której czytać będą fragmenty utworów wieszczą. Dzień zakończy Koncert Kaziukowy, na który organizatorzy zapraszają do Zespołu Szkół i Placówek Kwalifikacji Zawodowych w Zgierzu przy 3 Maja 46. Na scenie goście z Wileńszczyzny: zespół wokalny „Rudomianka” oraz Zespół Pieśni i Tańca „Jawor”, a także dzieci i młodzież ze Studia Wokalnego Julii Szwajcer działającego przy MOK w Zgierzu. Początek o 18.00. Wstęp wolny. (rk)

10 marca 2017 (piątek)

godz. 17:30 Olgierd Łukaszewicz – spotkanie autorskie
- występ gości z Rejonu Wileńskiego
Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa
Zgierz, Filia nr 2, ul. Długa 29a

11 marca 2017 (sobota)

godz. 10:00-16:00 Jarmark Kaziukowy
- wystawy z Polski i Wileńszczyzny
Zgierz, pl. Jana Pawła II

godz. 18:00 Koncert Kaziukowy
- występ wileńskich i zgierskich artystów
Zespół Szkół i Placówek Kwalifikacji Zawodowych
Zgierz, ul. 3 Maja 46

Redakcja miesięcznika uprzejmie przeprosza pana Macieja Borowskiego za błędne podpisanie jego zdjęć wykorzystanych w fotorelacji z finału WOŚP zamieszczonych w numerze 2/2017(16).

Jubileuszowe „Drgania Przestrzeni”

90 zespołów, 1300 uczestników, 2600 pływających nóg, goście z całej Polski, jeszcze więcej tańca i muzyki. Tak w skrócie można podsumować X edycję „Drgania Przestrzeni” jednego z największych w Polsce przeglądów tańca współczesnego i nowoczesnego w wykonaniu zespołów dziecięcych i młodzieżowych. Wydarzenie cieszące się z roku na rok coraz większym zainteresowaniem odbyło się w pierwszą sobotę marca w hali sportowej MOSiR przy ulicy

Wschodniej 2. Organizatorzy: Spółdzielcy Dom Kultury SEM, Zgierska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Urząd Miasta Zgierza po raz kolejny zapewnili wspaniałą zabawę i piękną oprawę. Konkurs został podzielony na 4 kategorie wiekowe. Uczestnicy prezentowali układy do tańca nowoczesnego i współczesnego. Oglądając występy, widać było, że choć styl nowoczesny zbierał największe owoce publiczności, to jednak młodzi tancerze wolą ten drugi rodzaj

tańca. Ich pasję i talenty widać było zresztą na każdym kroku, bo nawet podczas obrad jury, sala sportowa zamieniała się w wielką dyskotekę. – *W tym roku po raz pierwszy postanowiliśmy wręczyć pamiątkowe certyfikaty udziału w spotkaniu wszystkim roztańczonym uczestnikom* – opowiada Jadwiga Skwarek, pomysłodawczyni i niestrudzona organizatorka imprezy. Oprócz pamiątkowych dyplomów na tancerzy czekał wspaniały jubileuszowy tort, który został zjedzony do ostatniego okruszka. (ea)



LUKASZ SOBIERALSKI



LUKASZ SOBIERALSKI



Wyróżniona Średnia Fantazja z Domu Kultury SEM

Nagrody

Kategoria wiekowa do 8 lat

I miejsce – Dna Jazz M1 z Łodzi; Wyróżnienia: Fantazja Mała, Studio Tańca Pasja, Średnia Fantazja

Kategoria wiekowa od 9-11 lat

I miejsce w tańcu współczesnym – Pasja Junior z Łodzi; I miejsce w tańcu nowoczesnym – Atom Mini z Białegostoku; Wyróżnienie (taniec nowoczesny) – Małe K2 ze Zgierza

Kategoria wiekowa od 12-15 lat

I miejsce w tańcu współczesnym – Jarzębinki z Bielska-Białej; I miejsce w tańcu nowoczesnym – Atom z Białegostoku

Kategoria wiekowa powyżej 15 lat

I miejsce w tańcu współczesnym – Mak I z Zabrze; I miejsce w tańcu nowoczesnym – Bouncing Cats z Łodzi; III miejsce w tańcu nowoczesnym – K2 Kadra ze Zgierza

Grand Prix Prezydenta Miasta Zgierza – Atom z Białegostoku

Indywidualność sceniczna taniec współczesny – Zosia Warawąsowska; taniec nowoczesny – Marysia Kubiak

Najlepszy choreograf – Nagroda Burmistrza Miasta Stryków; taniec współczesny – Małgorzata Makowska; taniec nowoczesny – Edyta Jerończuk

Zaangażowanie zespołów widoczne było zarówno podczas konkursu, jak i podczas obrad jury

Wygramy walkę ze smogiem

22 mln zł przeznaczył Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dofinansowanie wymiany źródeł ciepła w domostwach znajdujących się trzydziestu miejscowościach województwa łódzkiego. Na liście znalazł się również Zgierz. Termin składania deklaracji udziału w Programie Ograniczania Niskiej Emisji upłynął 6 marca 2017 r. W momencie zamykania tego numeru trwało jeszcze przyjmowanie zgłoszeń. W związku z tym nie wiadomo, ile osób zgłosiło chęć uzyskania środków. Z całą pewnością można natomiast powiedzieć, że sama idea spotkała się z nieoczekiwanym dużym odzewem mieszkańców, czego dowodem była duża frekwencja podczas spotkania z przedstawicielami WFOŚiGW, które odbyło się w lutym w urzędzie miasta. Tak wysokie zainteresowanie to z jednej strony dobra wiadomość, świadcząca o rosnącym poziomie świadomości społecznej w zakresie ochrony środowiska naturalnego. Z drugiej jednak nienajlepsza, bo wyższa liczba chętnych, mimo wybrania instalacji

najbardziej efektywnej energetycznie i zarazem najlepiej dotowanej, oznacza jednak niższe dofinansowanie dla poszczególnych osób. Maksymalny poziom dopłaty może wynieść 40%, ale w praktyce może okazać się, że będzie mniej, bo pieniądze będą dzielone proporcjonalnie pomiędzy wszystkimi miejscowościami. Na dofinansowanie nie mogą liczyć mieszkańcy, którzy złożyli wniosek, ale dokonają zakupów przed dniem podpisania umowy pomiędzy Zgierzem a Funduszem, co prawdopodobnie nastąpi na przełomie czerwca i lipca. Warto też zwrócić uwagę na to, że kwota udzielonej dotacji stanowi dochód, który podlega opodatkowaniu na poziomie 18%. – *Program nie rozwiązuje problemu smogu, ale usuwanie z posesji nieekologicznych źródeł ciepła w połączeniu z działaniami miasta na rzecz termomodernizacji budynków oświatowych i komunalnych będzie miało znaczący wpływ na poprawę jakości powietrza w mieście* – mówi Anna Sobierajska Naczelniczka Wydziału Ochrony Środowiska UMZ.

LUKASZ SOBIERAJSKI



Na spotkanie w urzędzie miasta dotyczącym możliwości pozyskania dofinansowania na wymianę źródeł ciepła przyszło około 200 osób

Pieniądze z dofinansowania, poza zakupem samych urządzeń grzewczych, będzie można przeznaczyć na między innymi sfinansowanie dokumentacji, niezbędne prace budowlane, koszty wykonania przyłączy czy demontaż istniejących instalacji. (rk)

Ekologiczny odcień miasta

Zgierz przyjazny pszczołom

Albert Einstein powiedział, że kiedy z Ziemi zniknie ostatnia pszczoła, człowiekowi pozostaną 4 lata życia. Zgierz nie zgadza się na taki scenariusz. Dlatego kilkoro pasjonatów ekologii postanowiło wziąć sprawy w swoje ręce i we współpracy z jedną z zaprzyjaźnionych firm oraz z pasieką zainaugurowano akcję, dzięki której w naszym mieście przybędzie tych niesamowitych owadów.

Pierwsze warsztaty budowy hoteli dla pszczół murarek – znakomitych zapylaczy roślin – odbyły się 20 lutego 2017 r. Dzieci, młodzież i dorośli mogli zobaczyć, jak prawidłowo złożyć i zasiedlić taki obiekt. – *Akcje tego rodzaju to sposób na ochronę przyrody, ale także na skuteczną edukację kolejnych pokoleń* – powiedział Dariusz Serafiński, pszczelarz z Pasieki w Lipce, który od 3 lat prowadzi warsztaty edukacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. – *Trzeba wiedzieć, że obecnie pszczoła jest najważniejsza w całej klasyfikacji zwierząt. Dzięki niej ludzkość ma 78% żywności, a gdyby jej zabrakło w krótkim czasie wyginie 85% roślin.*

Drewniane konstrukcje wypełnione w odpowiedni sposób trzcina i zabezpieczone przed ptakami metalową kratą, stanęły na terenach szkół i przedszkoli oraz na prywatnych posesjach mieszkańców, którym

LUKASZ SOBIERAJSKI



W każdym hotelu dla pszczół może mieszkać nawet 3 tysiące murarek

leży na sercu dobro tych ważnych owadów. W każdym hotelu znalazło miejsce 50 pszczół, z których każda złoży w tym roku 6-8 jaj. A to oznacza, że w przyszłym roku z każdego hotelu wyleci 300-400 owadów. A w kolejnym ich liczba może osiągnąć maksimum, czyli 3 tysiące pszczół.

Podczas warsztatów inauguracyjnych akcję wykonano i zasiedlono 3 pokazowe. Kolejne hotele powstawały w ramach kuźni

familijnych i zajęć ze stolarki dla pań organizowanych przez zgierskie CKD.

Inspiracją dla inicjatywy stała się współpraca Centrum Kultury Dziecka z Pasieką w Lipce oraz rozwijanie warsztatów stolarskich w CKD (w tym warsztatów stolarskich dla pań powstałych ze środków budżetu obywatelskiego). Pomysł wspiera Prezydent Miasta Zgierza oraz firma EPI Narzędziownia BIS. – *Jako firma chcemy mieć wpływ na wzrost świadomości społecznej. Zależy nam na tym, żeby działać prospołecznie, proekologicznie i edukacyjnie, dlatego oprócz wsparcia finansowego, zapewniamy pomoc organizacyjną oraz służymy radą, pomocą* – powiedział Radosław Bednarek Prezes Zarządu firmy Narzędziownia Bis. Na ten rok przygotowano 50 hoteli dla pszczół. Wszystkie znalazły właścicieli w ostatnim momencie. Murarki bowiem zaczynają się wylęgać, gdy temperatura otoczenia oscyluje na poziomie 10 stopni. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, żeby przystąpić do akcji w przyszłym sezonie.

Zainteresowanych odsyłamy po szczegóły i bieżące informacje na facebookowy profil Zgierskich hoteli dla pszczół lub na kanał YouTube, gdzie można zobaczyć, jak wylęga budowa i złożenie takiego pszczelego domku. (rk)

Re:Lokacja – gra w kształtowanie przestrzeni



LUKASZ SOBIEŁA

Wyróżniony projekt zagospodarowania dziedzińca szkolnego stworzonego przez zespół uczniów z Gimnazjum nr 2

Zgierscy gimnazjaliści wezmą udział w IV edycji programu edukacyjnego „Kształtowanie Przestrzeni” organizowanego przez Izbę Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (IARP). Głównym celem przedsięwzięcia jest zwrócenie uwagi młodzieży na otaczającą nas przestrzeń oraz potrzebę ochrony jej walorów przyrodniczych i kulturowych. W związku z tym od marca do maja w zgierskich gimnazjach odbywać się będą zajęcia z upowszechniania wiedzy o architekturze i urbanistyce. Dzięki nim młodzież pozna podstawowe pojęcia, dowiadując się, czym są warunki zabudowy lub zagospodarowanie przestrzeni miejskiej. Uczniowie będą też mogli poszerzyć swoją wiedzę na temat budynków należących do grupy obiektów użyteczności publicznej oraz o obowiązkach właścicieli prywatnych nieruchomości. – *Zależy nam na przekazaniu ludziom, niekoniecznie związanym z sektorem budowlanym, kompendium wiedzy o architekturze i planowaniu przestrzennym* – opowiada Dorota Kuzańska-Majewska koordynatorka projektu z Łódzkiej Okręgowej Izby

Architektów. – *Chcemy też zwrócić uwagę na konieczność dbania o własne nieruchomości, bo dzięki takiej postawie mamy realny wpływ na zmianę naszego otoczenia. Jednak najważniejsze jest edukowanie młodego pokolenia, tak aby ograniczyć towarzyszący nam na co dzień chaos przestrzenny.*

Zwieńczeniem programu jest konkurs ogłoszony przez IARP „Re:Lokacja - gra w kształtowanie przestrzeni”. W tegorocznej edycji zadaniem zespołów jest zaprojektowanie przestrzeni na bezludnej wyspie o określonych warunkach. Uczestnicy muszą umiejętnie uzasadnić sposób kreowania miejsca dla osiedlenia się grup społecznych mieszkańców.

Prace można składać do 31 maja 2017 r. Jest o co walczyć, bo zwycięzcy otrzymają nagrodę w wysokości 5 tysięcy złotych, a prace wyróżnione 2 tysiące złotych. Przypomnijmy, że w zeszłym roku wyróżnienie dostała praca konkursowa zespołu z Gimnazjum nr 2. Czy w tym roku zgierscy uczniowie powtórzą sukces? O tym przekonamy się już wkrótce. (ea)

Celuj w dobro

O tym, czym jest dobro i ile szlachetnych uczynków może każdy z nas zrobić w ciągu swojego życia postanowili przypomnieć mieszkańcom członkowie zgierskiej Komendy Hufca ZHP, którzy w taki wyjątkowy sposób uczcili Międzynarodowy Dzień Myśli Braterskiej.

Harcerze i zuchy zaprojektowali kilkadziesiąt plakatów promujących akcję „Celuj w dobro”. Najciekawsze zostały wydrukowane i rozwieszane niemal w całym Zgierzu.

Jednak najważniejszym celem projektu było zwrócenie uwagi mieszkańców na to, jak postępują w codziennym życiu i czy zawsze zachowują się właściwie. Członkowie zgierskiego hufca, sami stając się wzorem do naśladowania dla innych, przez 2 tygodnie „gromadzili” dobre uczynki w różnych kategoriach. Działy między innymi na rzecz szkoły, rodziny, przyjaciół, przyrody lub świata. W specjalnie na ten cel przygotowanych notesach zbierali informacje o swoich szlachetnych czynach. – *Jednak aby nieco utrudnić zadanie, każde działanie musiało być potwierdzone przez osobę, na której rzecz*

zrobiono coś dobrego – opowiada Agnieszka Perka, współorganizatorka akcji. – *To były bardzo różne uczynki, choćby takie jak pomoc przy sprzątnięciu czy wpłacenie pieniędzy na cel charytatywny.*

Wszyscy, którzy zaangażowali się w akcję, w nagrodę dostali niezwykle odznaczenia, które przyczepili do swoich mundurów. Jednak nie tylko młodzi mieli okazję wykazać się wielkodusznością dla innych. 22 lutego hufiec zainicjował przedsięwzięcie, w które mogli włączyć się wszyscy pełnoletni mieszkańcy Zgierza. W tym dniu przeprowadzono rejestrację potencjalnych dawców komórek szpiku.

Przypomnijmy, Dzień Myśli Braterskiej to święto wszystkich harcerzy, które na świecie jest obchodzone od 1926 r., a w Polsce od 1932 r. Przypada ono 22 lutego, w rocznicę urodzin założyciela skautingu gen. Roberta Baden-Powella. W Polsce powszechne się już stało, że harcerze przeprowadzają akcję „Grosik”, polegającą na zbieraniu pieniędzy z przeznaczeniem na cele dobroczynne. (ea)

KATARZYNA LIPiNSKA



Przygotowywane przez harcerzy plakaty miały zachęcić zgierzan do refleksji nad szlachetnym postępowaniem

Coraz mniej drzew.

Także w Zgierzu

To jedna z najgłośniejszych zmian w polskim prawie ostatnich lat. I jedna z najbardziej kontrowersyjnych. Osoby fizyczne mogą wycinać drzewa na swoich prywatnych działkach bez zezwolenia, o ile nie jest to związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

JAKUB NIEDZIELA



Nikt już nie ma wątpliwości. Polacy skrupulatnie wykorzystali zmianę przepisów dotyczących wycinki drzew. Także na zgierskich działkach coraz częściej usłyszeć można huk pił spalinyowych i odgłos przewracających się pni. – Teraz pracujemy codziennie, zleceń mamy dwa razy więcej niż rok czy dwa lata temu – mówi pan Piotr, właściciel zgierskiej firmy zajmującej się wycinką – Ludzie usuwają głównie duże drzewa: brzozy, sosny, topole. Wykorzystują moment, gdy nie trzeba chodzić po urzędach.

Jest łatwiej
Przed zmianą przepisów właściciel mógł wycinać bez ograniczeń tylko drzewa owocowe lub rośliny, które nie osiągnęły konkretnych rozmiarów (określanych obwodem pnia na wskazanej wysokości). Jeśli chciał usunąć inne rośliny musiał wypełnić kilkustronicowy wniosek, uwzględniający m.in. numer drzewa na mapie, przyczynę planowanej wycinki czy termin prac. I czekać na wydanie pozwolenia. Nawet dziś, po zmianie przepisów, część właścicieli woli zapytać o zdanie urzędnika. – Dostajemy dziesiątki zapytań: mailowo, telefonicznie, wysyłane są pisma w sprawie planowanych wycinek – mówi Anna Sobierajska Naczelniczka Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Gospodarki Odpadami

LUKASZ SOBIERAJSKI



Wycięcie drzew na skwerze przy ul. Curie-Skłodowskiej. Decyzję podjął prywatny właściciel działki

Komunalnymi UMZ – W takich przypadkach możemy jedynie udostępnić treść obowiązujących przepisów. Nie do nas należy ocena, czy drzewa można usunąć.

Protest mieszkańców

Szerokim echem odbiła się w Zgierzu wycinka czternastu drzew na skwerze przy ul. Curie-Skłodowskiej. Widok usuwanych drzew wywołał protest mieszkańców, zgierzanie chodzili po okolicznym przejściu dla pieszych z transparentami, zaalarmowano też Straż Miejską. Na miejscu funkcjonariusze stwierdzili, że wycinki dokonał właściciel prywatny. Teraz sprawą zajmują się urzędnicy miejscy, którzy sprawdzają, czy mimo wszystko nie doszło na tym terenie do naruszenia przepisów prawa. Strażnicy przyznają, że w ostatnich dniach lutego jeszcze bardziej zintensyfikowano usuwanie drzew w naszym mieście. Prośby o sprawdzenie legalności wycinki odbierano choćby z rejonu Starego Miasta

i Chełmów-Krzywia. Nasilenie prac ma prawdopodobnie związek z informacjami o możliwych zmianach w prawie, właściciele znów musieliby starać się o pozwolenia na przeprowadzenie wycinek.

Nie wszystko wolno!

Należy jednak pamiętać, że i wprowadzone z początkiem roku przepisy nie pozwalają na przysłowiową „wolną amerykankę”. – Nawet teraz możemy interweniować, nie tylko gdy wycinka dotyczy terenów przemysłowych, ale i w przypadku drzew o statusie pomników przyrody – przypomina Dariusz Berezewski, komendant Straży Miejskiej w Zgierzu – Będziemy sprawdzać każde napływające do nas zgłoszenie. Co ważne, od 1 marca do 15 października obowiązuje okres ochronny ptaków. Nie można wycinać więc drzew, na których pojawiły się gniazda. Naruszenie przepisów ustawy o ochronie przyrody skutkuje odpowiedzialnością karną. ●



LUKASZ SOBIERAJSKI

Zgierzanie korzystają z nowych przepisów. Firmy zajmujące się wycinką mają coraz więcej zleceń

Święto wszystkich kotów

Pstrokate, pręgowane, bure, czarne, albinosy... umaszczenie kotów nie ma granic, są dachowce i rasowe, większe i mniejsze. Koty – z jednej strony wspaniałe zwierzęta, pełne temperamentu, z drugiej jednak stworzenia niezależne i nie zawsze posłuszne... a mimo to bardzo oddane człowiekowi. Niewątpliwie zasłużyły na swoje święto.

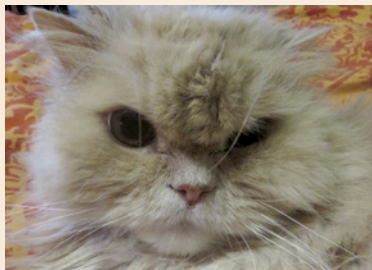
BEATA PIECHOTA



17 lutego to Światowy Dzień Kota, w Polsce obchodzony od 2006 r. Święto ma na celu nie tylko zwrócenie uwagi na to najpopularniejsze domowe zwierzę na świecie, ale także uwrażliwienie społeczeństwa na problem bezdomności kotów.

Zdecydowaliśmy zapytać zgierzan o ich koty, o wyjątkowość każdego z nich oraz dowiedzieć się, dlaczego warto przygarnąć mrućka?

Mnie jako autorce artykułu źle wypowiadać się na temat kotów zdecydowanie nie wypada, choć jeden z nich budził we mnie swego czasu mieszane uczucia. Z Lalusiem bowiem przeżyłam 17 lat, mieszkając w domu rodzinnym. Patrząc z perspektywy czasu myślę, że to, co niegdyś uważałam za poważne zwierzęce schorzenie, dziś z dumą uznaję za walkę o dobro ludzkości. I to dosłownie. Kiedy zabraliśmy z hodowli małą puchatą kuleczkę, cieszyłam się jak nigdy. Z czasem jednak dorosłam, a swoje urodziny chciałam uczcić w gronie znajomych przy lampce dobrego wina. Okazało się to jednak niemożliwe ze względu na Lalusia, który stanął na straży trzeźwości. Gdy kot tylko wyczuwał alkohol, natychmiast z miłego biaśka zamieniał się w niebezpiecznego pogromcę. Do dziś pamiętam strach w oczach przyjaciółki po starciu z Lalusiem. A wszystko przez to, że korek od szampana wylądował za blisko niego.



Laluś to staruszek z twardym charakterem

Tolek wraz z dziesiątką rodzeństwa został znaleziony w lesie w okolicach wsi Płaczki pod Częstochową. – Znajoma przeprowadziła akcję na facebook'u – dzięki niej wszystkim kotkom udało się zapewnić dom. Do nas trafił Tolek – wspomina Ilona Majewska. – To najmilszy kot, jakiego znam. Jest bardzo ufny, ciągle szuka okazji, żeby się wpakować na kolana i tulić. Mimo że Tolek ma półtora roku, w pewnym momencie przestał rosnąć. Ciągłe wygląda jak kociak. Przyjaźnie nastawiony do każdego człowieka, do psów i innych kotów, podbija serca wszystkich gości. Jeśli nie znajduje się w czyichś ramionach, można go spotkać na kaloryferze.



Przyjazny Tolek podbija serca wszystkich, którzy go poznają

Felek to rasowy ma fine coon o miłym uosobieniu, uwielbiający „poskramiać” patyczki higieniczne. Lubi śpiewać swojej pani serenady, głosem pięknym, ale i jakże donośnym. I choć Fełuś jest dość sporych gabarytów jak na domowego mrućka (długość ciała kota tej rasy sięga jednego metra, waga przekracza nawet 10 kg), to jak twierdzi właścicielka, nie jest groźny. – Felek nie jest wcale agresywny i nadaje się do życia z innymi zwierzętami. Nie przepada za psim współlokatorem, ale dyplomatycznie stara się go unikać. Oprócz tego bardzo lubi się przytulać – opowiada Anna Milczarek. Niedawno w domu Pani Anny pojawił się nowy członek rodziny, jednak kot szybko zaakceptował malenstwo.



Mała Natałka ma oddanego mrućzącego przyjaciela

Markotka ma niespełna trzy lata, ale przeszła bardzo dużo. Po urodzeniu małych została przez kogoś wyrzucona niczym niepotrzebny przedmiot. Miała szczęście, spotykając małżeństwo, które będąc pewnego lata na działce, zauważyło ją, zaopiekowało się i przygarnęło kotkę, przywożąc ze sobą do Zgierza. – To dla nas emerytów nie lada wyzwanie. Okazało się jednak, że zwierzak nie sprawia problemów, nie trzeba z nim wychodzić na spacer jak z psem i dobrze czuje się w czterech ścianach – stwierdza właściciel Jan Piekarski. – Dzięki Markotce przekonaliśmy się, że można trzymać zwierzę w bloku – podsumowuje Barbara Piekarska.



Kocia piękność umiliła życie Państwu Piekarskim

Firmy rodzinne – fenomen działalności biznesowej

KAZIMIERZ KUBIAK



Pojęcie firm rodzinnych jest znane od setek lat, ale zaczęto je doceniać w momencie wzrostu znaczenia globalizacji gospodarki. Długi okres funkcjonowania przedsiębiorstwa rodzinnego to niezwykle atut w warunkach zmieniającego się otoczenia. Najstarsza znana firma rodzinna Kongo Gumi założona w 578 r. w Japonii zakończyła swój „życiowy” w 2006 r. W momencie likwidacji miała za sobą 1428 lat funkcjonowania! W Polsce do najstarszych tego typu przedsiębiorstw należy firma jubilerska W. Kruk założona w 1840 r.

Na fenomen firm rodzinnych w latach osiemdziesiątych minionego wieku zwrócili uwagę naukowcy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W Polsce zainteresowanie ekonomistów, specjalistów od zarządzania i socjologów rośnie wraz z rozwojem przedsiębiorstw tego sektora. Większość polskich firm rodzinnych powstała w trakcie procesu transformacji gospodarczej. W okresie PRL-u rodzinne

przedsiębiorstwa działały przede wszystkim w rzemiośle, handlu i rolnictwie.

Powstaje pytanie, kiedy mamy do czynienia z firmą rodzinną? Wśród wielu definicji warto zwrócić uwagę na te, które podkreślają wpływ rodziny na zarządzanie firmą, na kontrolę jej finansów oraz proces sukcesji, czyli przekazywanie przedsiębiorstwa kolejnemu pokoleniu. Ze względu na zdolność do przetrwania w otaczającym ją, nie zawsze przyjaznym świecie biznesu, firmy rodzinne stanowią jeden z fundamentów rozwoju dojrzałych gospodarek. Zaangażowanie, doświadczenie i wiedza gromadzone latami oraz poczucie odpowiedzialności rodziny za losy przedsiębiorstwa dają tym podmiotom przewagę w stosunku do innych organizmów gospodarczych.

Firmy rodzinne reprezentują specyficzną kulturę organizacyjną, na którą nakładają się sprawy rodziny i problemy związane z bieżącą działalnością. Cechą wspólną wszystkich przedsiębiorstw, niezależnie od ich statusu, jest przechodzenie przez różne etapy rozwoju. Rodzą się, rozwijają się, osiągają swój szczyt dojrzałości, by w końcu zestarzeć się i ulec likwidacji. Charakterystyczną cechą przedsiębiorstw rodzinnych jest ich niezwykła chęć przeżycia – stąd

przekazywanie firm kolejnym pokoleniom. Zdarza się, że ich właścicielami zostaje kilku członków rodziny, co przy zgodnej współpracy może zaowocować zdywersyfikowaną, różnorodną działalnością.

Wielu badaczy przedmiotu zauważa, że problem sukcesji jest jednym z najważniejszych momentów w życiu przedsiębiorstwa i rodziny. Przekazanie obowiązku kierowania organizacją jest równie trudne dla „seniora” dotychczas zarządzającego firmą, jak i dla jego następcy. Szansę „łagodnego” przejścia obowiązków, jak i akceptacji nowego kierownictwa przez pozostałych członków rodziny daje możliwie wczesne włączenie potencjalnego sukcesora czy sukcesorów w proces podejmowania decyzji i zarządzania przedsiębiorstwem.

Firmy rodzinne to nie tylko fascynujący temat. To także problem rozwoju polskich przedsiębiorstw i całej gospodarki. W naszym interesie jest popieranie rozwoju firm rodzinnych. Szczególnie tych działających na terenie Zgierza i powiatu zgierskiego. ●

Dr Kazimierz Kubiak jest pracownikiem naukowym Społecznej Akademii Nauk w Łodzi (Instytut EEDRI)

Ekologiczny Zgierz

Rower publiczny jeszcze w tym roku

Est szansa, że spełni się marzenie miłośników rowerów i ekologicznego transportu. Miasto kończy bowiem przygotowania do uruchomienia pilotażowego programu „Rower miejski”. Niewykluczone, że w maju powstaną w Zgierzu 4 stacje wyposażone, oprócz zwykłych rowerów, również w rowerki dla dzieci i tandemy. – *Zakładamy, że część zgierzan będzie chciało skorzystać z jednośladów, choćby po to, żeby dostać się na Malinkę z dziećmi – stąd taki pomysł. Ten sezon pokaże nam, jaka będzie praktyka i czy w ogóle będzie zainteresowanie rowerami publicznymi – mówi prezydent Przemysław Stanisławski. – Jeśli zainteresowanie będzie, to oczywiście w kolejnych latach będziemy zwiększać liczbę stacji, dopasowując rozwiązania do potrzeb zainteresowanych.*

Mieszkańcy będą mogli korzystać z publicznych jednośladów prawdopodobnie przez 4 miesiące. Co istotne, rowery, które

wypożyczymy w Zgierzu, będą kompatybilne z łódzkimi, a to oczywiście pozwoli na swobodne przemieszczanie się pomiędzy miastami.

W momencie oddawania miesięcznika do druku znane były jedynie wstępnie zaplanowane lokalizacje stacji: plac Kilińskiego, park miejski, ośrodek „Malinka” i Osiedle 650-lecia.

Rowery, podobnie jak w Łodzi, będą dostępne dla osób, które zarejestrują się na stronie internetowej i dokonają stosownej opłaty za wypożyczenie jednośladu. Serwis internetowy wraz z modułem rejestracji, logowania, mapą i aktualnościami ruszy odpowiednio wcześniej. Informacje na ten temat będą udostępniane między innymi na stronach internetowych miasta, na facebookowym profilu Miasto Zgierz. Ponadto pojawiają się informacje w ogólnodostępnych punktach miasta. (rk)



Pilotaż przewiduje zamontowanie w Zgierzu 4 stacji rowerów publicznych

Ucieczka przed światem czy wołanie o pomoc?

W Polsce każdego roku samobójstwo popełnia dwukrotnie więcej osób niż ginie w wypadkach samochodowych. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) co 40 sekund ktoś skutecznie targa się na własne życie, a co 3 sekundy dochodzi do podjęcia „próby s”. Na ten trudny temat rozmawiamy z Sylwią Głuszek-Woźniakowską, psychologiem, autorką wyróżnionej pracy w konkursie „Zawsze wybieraj życie”, zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Suicydologiczne.

Kiedy pojawiają się myśli samobójcze?

Sylwia Głuszek-Woźniakowska: Myśli samobójcze pojawiają się u osób z zaburzeniami psychicznymi lub uzależnieniami. To są grupy ryzyka, ale nie zawsze i nie tylko. Nie można utożsamiać osoby zagrożonej suicydalnie z osobą chorą psychicznie. Jest to jeden z funkcjonujących mitów na temat samobójstwa. W życiu każdego z nas pojawiają się sytuacje kryzysowe, które mogą spowodować uczucie dościsnięcia do ścian i wtedy mogą pojawić się takie myśli.

Co przeżywa ktoś będący w kryzysie?

S.G.: Osoba traci równowagę, pojawia się rozdźwięk pomiędzy oczekiwaniami i warunkami życia. Towarzyszy mu poczucie utraty kontroli. Pojawia się nagromadzenie negatywnych emocji, które ukierunkowują nastrój jednostronnie. W efekcie następuje depresja, poczucie bezradności, rozpacz, panika albo też odrętwienie. To może prowadzić do myślenia autodestrukcyjnego. Ponadto osoba w poważnym kryzysie suicydalnym może utracić zainteresowanie życiem towarzyskim, często izoluje się nawet od najbliższych i zdarza się, że zaczyna rozdać swoje rzeczy oraz pamiętki. **Jak pomóc osobie znajdującej się na życiowym rozdrożu?**

S.G.: Najważniejszy jest kontakt z drugą osobą, zarówno z kimś bliskim, jak i tymi, z którymi spotykamy się choćby w pracy czy szkole. Ludzie, z którymi utrzymuje się codzienne relacje, są w stanie zauważyć zmiany zachodzące w drugim człowieku. Często jednak zniekształcamy zaobserwowane symptomy, bo temat



Sylwia Głuszek-Woźniakowska jest psychologiem szkolnym, autorką informatora dla nauczycieli „Jak pomóc osobie z myślami samobójczymi”

jest trudny również dla nas samych. Uświadomienie sobie własnego lęku i funkcjonujących mitów pozwoli właściwie zareagować, co może uratować czyjeś życie. To nie jest tak, że osoba zagrożona myślą lub czynem samobójczym nie komunikuje otoczeniu tego, co się z nią dzieje.

Czy powinniśmy obawiać się szczerzej rozmowy z osobą, u której zauważymy symptomy kryzysu w życiu?

S.G.: Przede wszystkim nie bójmy się rozmawiać na trudne tematy. Branie odpowiedzialności za drugiego człowieka może przerażać. Są jednak sytuacje, w których jest to konieczne.

o swoim cierpieniu emocjonalnym i właśnie wtedy zaczyna się proces pomocy.

Czy łatwiej jest rozmawiać o problemach z osobą bliską, czy obcą?

S.G.: Ludzie często nie chcą martwić swoich bliskich, ukrywają swoje kłopoty. Niestety życie jest takie zagonione. Mamy niewiele czasu, mało przebywamy ze sobą i zdarza się niestety, że nasze kontakty stają się powierzchowne. To utrudnia dostrzeżenie zmian w zachowaniu. Pamiętajmy o naszych mechanizmach obronnych, kiedy to zaklinamy rzeczywistość, tłumacząc sobie, że „na pewno się nam to tylko wydaje” lub, że „nas to nie dotyczy”. Jeśli zauważymy coś niepokojącego u kogoś w otoczeniu, nie bójmy się zdecydowanie szukać wsparcia u specjalistów. Zawsze można wezwać karetkę pogotowia, jeśli ocenimy sytuację jako zagrażającą życiu. Interwenci kryzysowi, ratownicy medyczni, psychiatry są wyposażeni w narzędzia oceny zagrożenia suicydalnego. W placówkach oświatowych pomocą nam psychologowie i pedagodzy szkolni.

Rozmawiała Emilia Antosz

Adresy, w których można szukać wsparcia w sytuacji kryzysowej:

- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Zgierzu
ul. Długa 89/91, 95-100 Zgierz,
tel. 42 718 31 79
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Zgierzu, Dział Interwencji Kryzysowej
ul. Sadowa 6a, 95-100 Zgierz,
tel. 42 715 43 58
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej
ul. Piotrkowska 102, 90-004 Łódź,
tel. 42 630 11 02

Sąsiedztwo międzykulturowe – Chcemy Mieć Głos

Problem ciągłego napływu imigrantów jest punktem zapalnym wielu rozmów i dyskusji nie tylko w naszym kraju, lecz i w całej Europie. Sprawa budzi wiele kontrowersji ze względu na zróżnicowanie kulturowe nacji. Z jednej strony odczuwamy obowiązek między ludzką pomocą, jednak z drugiej mamy wiele uzasadnionych obaw i lęków, co do skutków, jakie może nieść z sobą przyjęcie imigrantów do naszego kraju. „Sąsiedztwo międzykulturowe – Chcemy Mieć Głos” to projekt realizowany z programu Erasmus+ przez uczniów Samorządowego Liceum Ogólnokształcącego im. Romualda Traugutta w Zgierzu, we współpracy ze Społeczną Akademią Nauk w Łodzi, i pod patronatem Prezydenta Miasta Zgierza. Projekt ma na celu przybliżenie sytuacji imigrantów w krajach europejskich, wzrost świadomości o skali problemu wśród mieszkańców Zgierza i Łodzi, jak i przeprowadzenie badań, które pozwolą poznać opinie społeczną na ten temat.

Uczestnicy projektu, pod okiem Izabelli Banaszczyk (nauczycielka języka polskiego – przyp. red.) i dr Anny Softys z SAN, od

września 2016 r. do czerwca bieżącego roku uczestniczą w serii warsztatów metodologicznych z przeprowadzania ankiet i badań społecznych, z komunikacji międzykulturowej i dziennikarsko-publicystycznych. W ramach przedsięwzięcia przewidziane są spotkania z władzami samorządowymi i z przedstawicielami Młodzieżowej Rady Miasta. A już była okazja do spotkania z Konsul Honorową Wielkiej Brytanii Małgorzatą Brzezińską.

Zwieńczeniem projektu będzie, przygotowana przez uczniów, publiczna debata, która odbędzie się w czerwcu tego roku w Urzędzie Miasta Zgierza. Zostaną do niej zaproszeni eksperci, a wśród nich przedstawiciele stowarzyszeń zaangażowanych w problem imigrantów.

Więcej informacji o tym, co robią młodzi z SLO znaleźć można na facebookowym profilu Sąsiedztwo Międzykulturowe – Chcemy Mieć Głos. (Julia Lewandowska, Karol Woliński).

Autorzy artykułu, uczniowie Samorządowego Liceum Ogólnokształcącego są uczestnikami projektu

LUKASZ SOBIERAJSKI



Uczniowie SLO intensywnie przygotowują się do przeprowadzenia debaty na temat problemów związanych z migracją uchodźców i sąsiedztwem międzykulturowym

Dzielnice Zgierza

Aniołów (część 2)

MACIEJ WIERZBOWSKI*



Pozostajemy w Aniołowie, ale w drugim odcinku przeniesiemy się do czasów nam bliższych. W monumentalnym dziele, jakim jest Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego pod hasłem „Aniołów” znaleźć można dwie

informacje. Pierwsza informuje o kolonii Aniołów w powiecie łęczyckim, gminie Chociszew i parafii Parzęczew, która posiada 16 domów i 168 mieszkańców (dane z 1900 r.). Druga mówi, że Aniołów albo Huta Aniołów to kolonia i osada nad rzeką Bzurą w pow. łódzkim, gminie Nakielnica i parafii Zgierz. W roku 1827 Aniołów, wieś rządowa, miał 19 domów i 139 mieszkańców, natomiast część prywatna – 10 domów i 71 mieszkańców. Nieco później, bo w roku 1900 na Aniołów składało się łącznie 9 domów, 56 mieszkańców i 116 morgów powierzchni.

Z całym szacunkiem dla – jak wspomniałem, monumentalnego dzieła – to chyba autor chyba pomylił dwie stosunkowo blisko położone miejscowości. „Nasz” Aniołów rzeczywiście do 1928 r. leżał w powiecie łęczyckim i gminie Chociszew, ale z tego, co mi wiadomo nigdy nie należał do parafii w Parzęczewie. Z kolei to właśnie „nasz” Aniołów leży nad Bzurą, ale już Huta Aniołów – nie. „Nasz” Aniołów powinien też już występować w 1827 r., chyba że dane z Huty odnoszą się właśnie do niego.

Jeszcze do niedawna na terenie Aniołowa istniała szkoła. Budynek wybudowano

chyba już po 1928 r., a więc nakładem gminy Nakielnica (albo już Bruźca Wielka). O ile mnie pamięć nie myli, to kierownikiem w okresie po 1945 r. był niejaki pan Michalski. A może ktoś z czytelników uzupełni te informacje i przypomni przedwojennych i powojennych nauczycieli? A może oni sami się odezwą? Prosimy, tym bardziej, że o ile nas informatorzy nie mylą, w Aniołowie w okresie międzywojennym działało dość prężne Koło Młodzieży Wiejskiej „Siew”. A może ktoś jeszcze pamięta tę działalność i chciałby podzielić się z nami tymi wspomnieniami? Jeszcze raz serdecznie zapraszam do współpracy.

Współpraca – Adam Zamojski.

Akta Rejenta Mikołaja Szczawińskiego od nr 1 do 164 włącznie. Rok 1811. Archiwum w Łęczycy

Nr 39, s. 163, Łęczycza, 17 VI 1811 r. Urodzona Anna z Dzierbickich Urodzonego Macieja Lubowińskiego żona z niegdy urodzonych Franciszka Dzierbickiego y Anny Gutowskiej małżonków splotzona córka od niegdy Urodzonego Antoniego Dzierbickiego i Katarzyny z Zimeckich[?] wnuczka. Na Rumonkach zwanych Aniołów do Amptu Zdziechowickiego należących w Powiecie Zgierskim leżących do Aniołowa w Zgierzu wpisano.

15.09.1808 Filip Lappe wkolonii Engelhart zwaney w powiecie łęczyckim sytuowaney a do Dóbr Narodowych Zdziechowickiego Amptu należący zamieszkały

Akta Rejenta Floriana Stokowskiego od nr 1 – 111. 1808 r. (sygn. 1)
NR 61, S. 155, ŁĘCZYCA, 15, IX 1808 R

Łukasz Zalewski – odkrywanie historii Zgierza

Podczas zgierskich uroczystości można spotkać go ubranego w mundur organizacji strzeleckiej. Czytelnicy „Zgierskich Zeszytów Regionalnych” znają go jako autora tekstów historycznych. Łukasz Zalewski przekonuje, że badanie dziejów Zgierza może być pasjonujące także dla młodych ludzi.

JAKUB NIEDZIELA



Od dziecka interesował się historią, choć przez dłuższy czas nic nie wskazywało, że będzie zajmował się nią zawodowo. Dopiero w ostatniej klasie Technikum Gospodarki Wodnej zdecydował, że pójdzie na studia

historyczne. Pracę magisterską, obronioną na Uniwersytecie Łódzkim, poświęcił generałowi Tadeuszowi Kutrzebie, żołnierzowi II Rzeczypospolitej, bohaterowi kampanii wrześniowej 1939 r. To nie przypadek, szacunek dla munduru wpajano małemu Łukaszowi w domu rodzinnym, jego pradziadek był legionistą i uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej. Historia odciskała swoje piętno na rodzinie zgierskiego historyka i w latach późniejszych, babcia pana Łukasza musiała w latach 40-tych uciekać z rodzinnego Wołynia, aby uniknąć pogromu. Rodzina osiedliła się w centralnej Polsce, ale nie zapomniała o korzeniach. – *Babcia Weronika wpajała nam miłość do tradycji, to w dużej mierze dzięki niej zainteresowałem się historią* – opowiada Łukasz Zalewski.

Sąsiadki-bohaterki

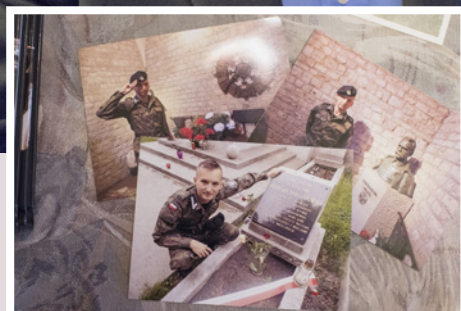
Historia otaczała go zewsząd. Okolice ulicy Sieradzkiej to nie tylko charakterystyczne dla naszego miasta drewniane domki i bliskie sąsiedztwo kościoła św. Katarzyny. Sąsiadkami Łukasza były uczestniczki powstania warszawskiego – pani Jadwiga Bielska (z domu Kliszko) i Maria Gajowczyk (z domu Wiczorek). – *Jako dziecko przesiadywałem u pani Jadwigi w ogrodzie, bawiłem się z jej wnuczkami, a moimi rówieśnikami* – wspomina zgierzanin – *Wszyscy w sąsiedztwie wiedzieli, że „Szarotka” (pseudonim Jadwigi Bielskiej) była w oddziale Armii Krajowej, że pełniła rolę łączniczki podczas powstania. Otaczał ją i do dziś otacza szacunek.*

Odkrywanie zgierskiej historii

Pierwszy artykuł Łukasza Zalewskiego opublikowany w „Zgierskich Zeszytach Regionalnych” dotyczył właśnie rodziny Kliszków, w tym wojennych doświadczeń „Szarotki” i jej braci – Michała, Jerzego i Albina. Publikacja przyczyniła się do zainteresowania losem ostatniej żyjącej zgierzanki-uczestniczki



Historia otaczała Łukasza Zalewskiego od najmłodszych lat



powstania. Pani Jadwiga otrzymała w styczniu odznaczenie „Pro Patria” (za kultywowanie pamięci o walce o niepodległość), a młody historyk był oczywiście jednym z uczestników uroczystości nadania wyróżnienia. Obecnie Łukasz Zalewski pracuje nad dużym tekstem związanym z przypadającą w przyszłym roku setną rocznicą odzyskania niepodległości. Pragnie stworzyć spis wszystkich żołnierzy-legionistów i uczestników wojny polsko-bolszewickiej, którzy związani byli ze Zgierzem. – *Do tej pory wiedziano o kilkudziesięciu takich postaciach, ja odnalazłem ich już ponad sto dwadzieścia* – mówi historyk – *Wciąż jest wiele nieodkrytych obszarów w historii naszego miasta. Cieszę się, że odkrywam nowe rzeczy.*

Godziny w archiwum

Łukasz Zalewski ustalił na przykład, że słynny kryptolog Jan Kowalewski, który przyczynił się do zwycięstwa w bitwie warszawskiej 1920 r., pracował przez pewien czas

w zgierskich zakładach „Boruta”. Zdobywanie takich informacji nie ma oczywiście nic wspólnego z obsługą wyszukiwarki internetowej. 32-letni historyk przez kilka miesięcy wertował przedwojenne numery „Gazety Zgierskiej”, a także dokumenty złożone w Archiwum Państwowym w Łodzi i Centralnym Archiwum Wojskowym. Często nie wystarcza mu już czasu na inne aktywności. Dlatego Łukasz Zalewski musiał zrezygnować m.in. z dowodzenia Jednostką Strzelecką „Strzelec” w Zgierzu, choć wciąż nadal współpracuje z tą organizacją. Marzy teraz o przywróceniu w naszym mieście tradycji Polskiej Organizacji Wojskowej, przypominając że w zgierskim muzeum wciąż przechowywany jest przedwojenny sztandar POW. ●

Pakt zatrudnieniowy dla pracowników 50+

Mieszkańcy Zgierza, którzy przekroczyli 50 rok życia będą mogli liczyć na bogatą ofertę szkoleń i kursów na rzecz wzmocnienia ich pozycji na rynku pracy. Otrzymają też pomoc psychologiczną i materialną, choćby w postaci środków na uruchomienie działalności gospodarczej.

RENATA KAROLEWSKA



Pojawi się też wiele różnego rodzaju zachęt dla pracodawców zainteresowanych zatrudnianiem doświadczonych pracowników, takich jak na przykład refundacja kosztów wyposażenia stanowisk pracy

dla bezrobotnych. To zaledwie część decyzji podjętych w czasie uchwalania i podpisywania Pakietu Zatrudnieniowego na Rzecz Aktywizacji Osób Bezrobotnych 50+, do którego przystąpiło Miasto Zgierz (COP, Centrum Seniora), Powiatowy Urząd Pracy, MOPS, Starostwo Powiatowe, Zespół Szkół i Placówek Kwalifikacji Zawodowych, Stowarzyszenie Wsparcie Społeczne „Ja-Ty-My” i Uniwersytet Trzeciego Wieku. Dokument został podpisany 17 lutego 2017 r. i jest jednym z zadań projektu „Pakty zatrudnieniowe w Polsce”. Podobny projekt z powodzeniem zrealizowany został wcześniej na terenie Niemiec.

Obok instytucji z powiatu zgierskiego do fazy testowej projektu przystąpiły jeszcze 4 jednostki samorządowe ze Skarżyska Kamiennej, Ostrowa Wielkopolskiego, Pyrzyc, Aleksandrowa Kujawskiego. Po jej zakończeniu, w drugiej połowie bieżącego roku, zostaną wybrane dwa obszary, które będą wdrażać przyjęte rozwiązania. – *Zależy nam, żeby pakt nie obowiązywał tylko w czasie projektu, ale stał się ogólnopolską dobrą praktyką. Dlatego zamierzamy wypracować efektywną współpracę na gruncie lokalnym wśród*

instytucji mających wpływ na rynek pracy. Tym bardziej, że nasze doświadczenia pokazują, że są w Polsce powiaty, w których przedstawiciele instytucji spotykają się po raz pierwszy, właśnie przy okazji tego projektu – mówi Jakub Pyrzanowski reprezentujący koordynatora, szcześcińską Fundację Talent-Promocja-Postęp. – Z naszego punktu widzenia projekt świetnie wpisuje się w potrzeby osób zagrożonych lub już wykluczonych zawodowo – mówi z kolei Mariusz Miśkiewicz ze zgierskiego Centrum Obsługi Przedsiębiorców – I w tym aspekcie upatrujemy przede wszystkim możliwości realizacji zadań miasta, które wspiera mieszkańców i które jest im przyjazne.

Krajobraz bezrobocia 50+

Ze statystyk dostępnych na stronach internetowych PUP w Zgierzu wynika, że w końcu stycznia 2017 r. w powiecie zgierskim zarejestrowanych było łącznie 651 bezrobotnych w wieku powyżej 50 lat. Liczba ta nie pokazuje faktycznej skali problemu, bo wiele osób po prostu zasila szarą strefę. Ciekawe jest jednak to, że w tej grupie wiekowej następuje systematyczna poprawa wskaźników statystycznych, choć stopa bezrobocia w Polsce (6,9%) nadal mocno odbiega od średniej unijnej (4,9%). Trzeba jednocześnie zauważyć, że ta różnica jest niższa niż jeszcze kilka lat temu. Na podkreślenie zasługuje też fakt, iż w krajach Unii Europejskiej pracuje 62,4% osób pomiędzy 50 a 64 rokiem życia, podczas gdy w Polsce zaledwie 54,6%. Z danych Europejskiego Urzędu Statystycznego (EUROSTAT) wynika także, że to właśnie osoby w wieku 55-64 lata



Pakt zatrudnieniowy ma wzmocnić współpracę instytucjonalną w powiecie, a przede wszystkim poprawić sytuację bezrobotnych

stanowią połowę Polaków, którzy przyczynili się do zmniejszenia liczby bezrobotnych.

Powstaje zatem pytanie o to, dlaczego jest źle, skoro jest całkiem dobrze? – *Tęgo rodzaju statystyki operują w skali makro, praktyka nie zawsze zgadza się liczbami. Znamy wiele badań społecznych wśród pracodawców, które pokazują, że firmy, owszem, deklarują chęć zatrudniania osób 50+, ale gdy przychodzi o to czego, to pracę dostają osoby młodsze – mówi Jakub Pyrzanowski.*

Potrzeby tej grupy demograficznej są zauważalne również w skali kraju, czego dowodem może być przeznaczenie przez rząd RP ponad 6,6 mld zł na walkę z bezrobociem 50+ oraz wśród osób poniżej 30 roku życia. ●

Rynek pracy

Biznes jest kobietą

8 marca stał się okazją do inauguracji drugiej edycji projektu „Biznes jest kobietą”, do którego zaproszone są wszystkie panie po 29 roku życia, zainteresowane założeniem działalności gospodarczej. Szczególnie mile widziane są kobiety 50+. Zgierzanki mogą liczyć na szeroko pojętą pomoc w postaci szkoleń

i warsztatów z podstaw zakładania i prowadzenia firmy czy indywidualnego doradztwa ekspertów, zgodnie ze zgłoszonymi potrzebami. Autorki 80 najlepiej przygotowanych biznesplanów dostaną dodatkowo dotacje na rozpoczęcie działalności w wysokości 23 398,68 zł (na rok), półroczne wsparcie pomostowe

w wysokości 1850 zł oraz nieodpłatną pomoc w wybranych zakresach (np. księgowości, prawa, marketingu, obsługi klienta, pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania). Urząd Miasta Zgierza jest partnerem w tym projekcie. Więcej informacji można uzyskać w Centrum Obsługi Przedsiębiorców. (rk)

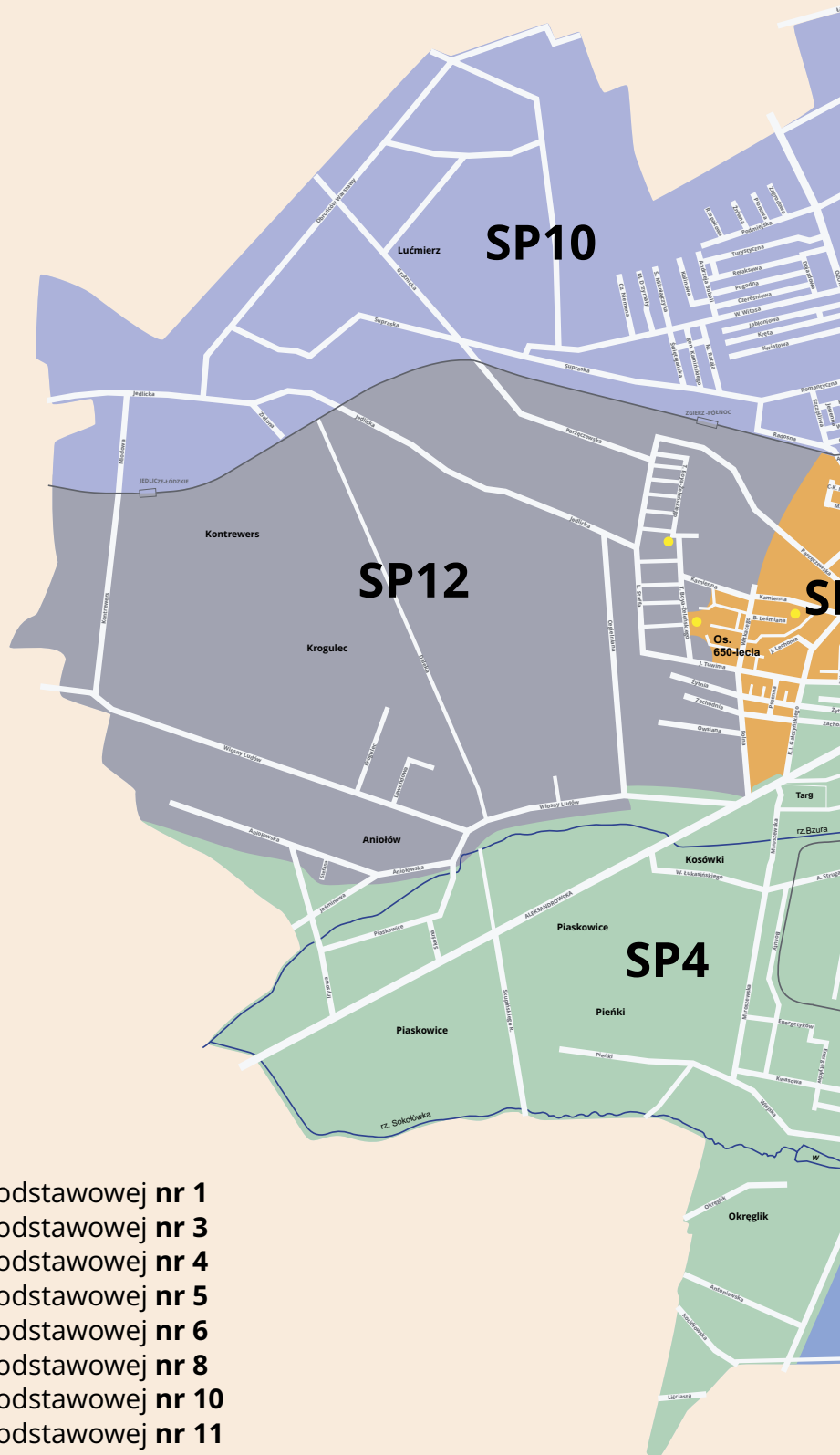
**Prezydent Miasta Zgierza
Przemysław Staniszewski**

Reforma oświaty to bardzo poważne zadanie, które zostało zlecone samorządom. W grę wchodzi nie tylko kwestie lokalowe. Przede wszystkim trzeba zadbać o interesy różnych grup społecznych, których ta zmiana dotyka. Z mojego punktu widzenia kluczową sprawą było zabezpieczenie potrzeb dzieci, tak aby po reformie każde z nich miało swoje miejsce i nie odczuło negatywnych skutków przemian. Zależało mi także na jednorodności zajęć lekcyjnych. Nie ukrywam, że moje oczekiwania dotyczyły też zachowania status quo w liczebności kadry nauczycielskiej. Założyłem, że w wyniku reformy żaden pedagog nie straci zatrudnienia, a może potrzebne będą jeszcze dodatkowe ręce do pracy.

Jarosław Stefaniak (nauczyciel historii, Gimnazjum nr 2 w Zgierzu)

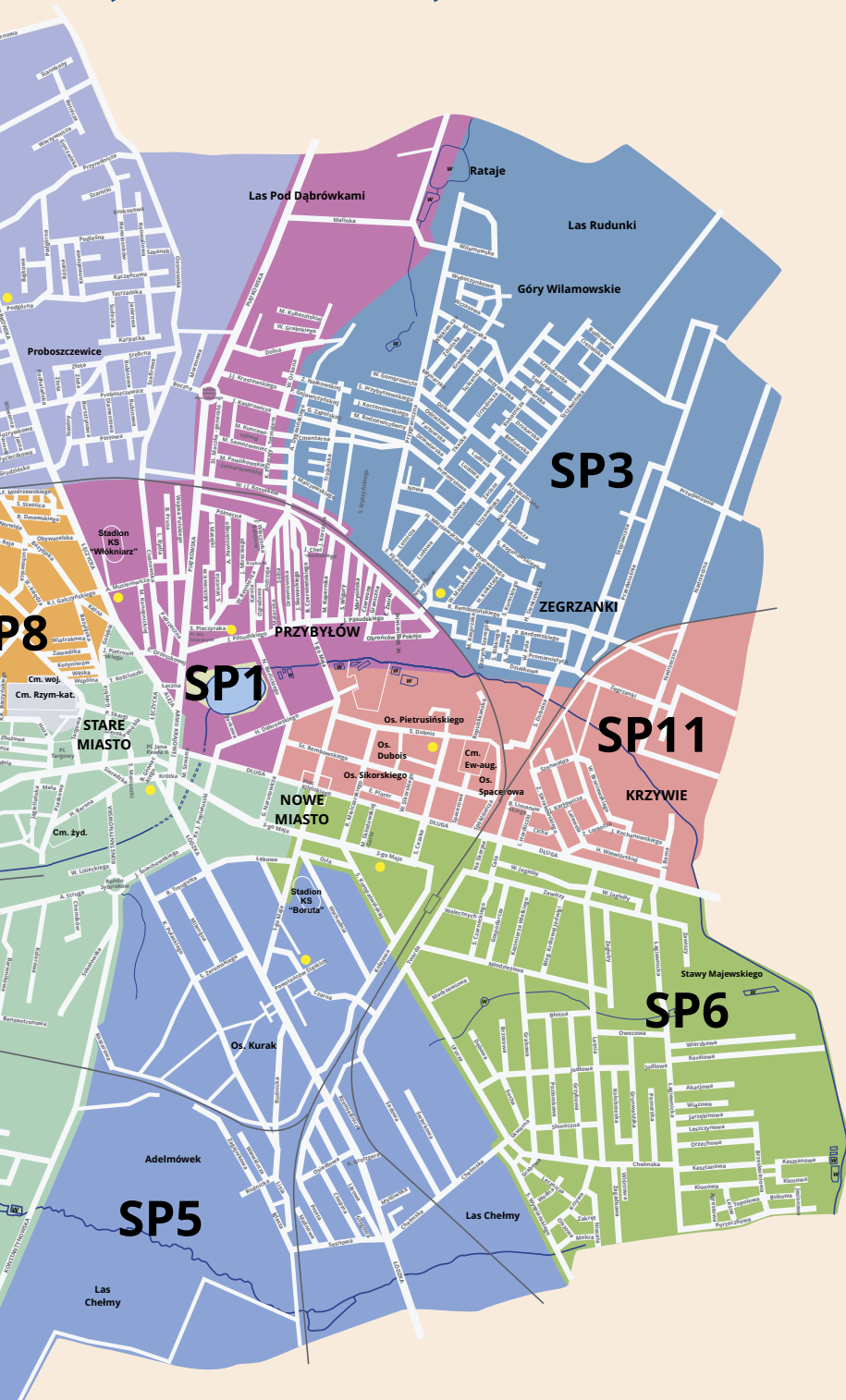
W ramach reformy nasze gimnazjum zostanie przekształcone w Szkołę Podstawową nr 6 w Zgierzu z Oddziałami Dwujęzycznymi i Oddziałami Sportowymi. Przed siedemnastu laty w budynku obecnego gimnazjum funkcjonowała już szkoła podstawowa – SP nr 6. Jednakże ponowne przekształcenie gimnazjum w szkołę podstawową stanowi duże wyzwanie, szczególnie biorąc pod uwagę krótki czas na to przeznaczony. Będziemy kontynuować dotychczasowe profile realizowane w gimnazjum tj. dwujęzyczność i oddziały sportowe o profilu piłki nożnej. Oprócz troski o wyedukowanie uczniów priorytetem dla nas będzie, i zawsze było, zapewnienie im bezpieczeństwa, dlatego przewidujemy taką organizację pracy szkoły, która umożliwi przebywanie w niej uczniów różnych grup wiekowych.

Mapa miejskich szkół po wprowadzeniu refo



- siedziba Szkoły Podstawowej nr 1
- siedziba Szkoły Podstawowej nr 3
- siedziba Szkoły Podstawowej nr 4
- siedziba Szkoły Podstawowej nr 5
- siedziba Szkoły Podstawowej nr 6
- siedziba Szkoły Podstawowej nr 8
- siedziba Szkoły Podstawowej nr 10
- siedziba Szkoły Podstawowej nr 11
- siedziba Szkoły Podstawowej nr 12

Podstawy reformy oświaty



Barbara Cyrek (członek Rady Rodziców, Szkoła Podstawowa nr 8 w Zgierzu)

Moim zdaniem zmiany, jakie czekają Szkołę Podstawową nr 8, wyjdą nam na dobre. Zostanie zlikwidowana dwuzmianowość, a szkoła będzie mieć szansę na rozwinięcie się dzięki większemu budynkowi. Część rodziców obawiała się konieczności przeniesienia dzieci do budynku po Gimnazjum nr 3, ale strach przed zmianami jest naturalny. Jestem jednak przekonana, że wszyscy szybko przyzwyczaimy się do nowej sytuacji. Będzie to dużo łatwiejsze, ponieważ jednocześnie przechodzi kilka roczników.

Marek Lipiec (naczelnik Wydziału Edukacji i Młodzieży Urzędu Miasta Zgierza)

Przygotowując nową siatkę szkół i obszary ich obwodów, przede wszystkim staraliśmy się uwzględnić preferencje wyboru uczniów i rodziców, dostępności tak, aby dzieci nie były zmuszone do przekraczania ruchliwych ciągów komunikacyjnych oraz zredukować uciążliwe zjawisko dwuzmianowości. Istotnym wyzwaniem wdrożenia reformy stało się zapobieżenie zwolnień nauczycieli. Na mapie naszego miasta pojawia się nowa szkoła podstawowa. Gimnazjum nr 2 zostanie bowiem przekształcone w Szkołę Podstawową nr 6 z oddziałami dwujęzycznymi i oddziałami sportowymi. Ponadto Gimnazjum nr 1 zostanie włączone do Szkoły Podstawowej nr 1, a Gimnazjum nr 3 wejdzie w skład Szkoły Podstawowej nr 8. Nie był możliwy powrót do siatki szkół sprzed niemal 20 laty ze względu na znacznie mniejszą liczbę uczniów. Ważny dla mieszkańców jest fakt, iż projekt przewiduje także zwiększenie miejsc w oddziałach przedszkolnym dla najmłodszych przedszkolaków. Zgierskie rozwiązanie wdrażające reformę edukacji znalazło uznanie wśród radnych, nauczycieli i pracowników szkół, przedstawicieli związków zawodowych oraz otrzymało wymaganą prawem pozytywną opinię kuratora oświaty. Serdeczne podziękowania należą się rodzicom za ich wyrozumiałość i wsparcie, jakiego nam udzielili na każdym etapie realizacji tak wielkiego i ważnego społecznie wyzwania.

Rusza trzecia edycja budżetu obywatelskiego

LUKASZ SOBIERALSKI



Jednym z zadań nowego zespołu będzie działanie na rzecz promocji budżetu obywatelskiego i lepsze dotarcie do mieszkańców zainteresowanych głosowaniem na projekty

Na początku marca w Urzędzie Miasta Zgierza zorganizowano spotkanie Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego. Podsumowywano ostatnią edycję i rozmawiano o pomysłach na rok bieżący. Jedną z propozycji jest stworzenie mobilnych punktów głosowania. Między zgierskimi osiedlami kursowałby autobus, w którym mieszkańcy udzielaliby poparcia projektom budżetu. To odpowiedź na sugestię, aby ułatwić głosowanie zgierzanom niekorzystającym na co dzień z internetu. Pozostaną stałe punkty głosowania w Urzędzie Miasta Zgierza, zarówno w budynku przy placu Jana Pawła II 16, jak i przy ul. Popiełuszki 3a.

Budżet obywatelski pozwala mieszkańcom bezpośrednio decydować, jakie inwestycje realizowane będą w mieście. Pierwsza edycja miała miejsce w 2015 r. Na zgłoszone projekty oddano wtedy 6 tysięcy głosów. Zeszłoroczna edycja to już 8 tysięcy głosujących. Organizatorom zależy, aby ta liczba wciąż się powiększała. Trzecią edycję przygotowywać będzie zespół w składzie: Bohdan Bączak, Artur Augustyniak, Renata Malinowska (przedstawiciele UMZ), Henryka Piekut, Jakub Pyrzanowski, Agata Grzelak-Makowczyńska (przedstawiciele RMZ), Beata Rumińska, Adam Kowalski, Marek Wolski (przedstawiciele rad

osiedlowych), Adrian Skoczylas, Łukasz Wróblewski, Alina Łęcka-Andrzejewska (przedstawiciele organizacji społecznych), Violetta Drewnowska, Karolina Miżyńska oraz Sławomir Wosiecki (przedstawiciele mieszkańców). Harmonogram tegorocznego Zgierskiego Budżetu Obywatelskiego poznamy już w kwietniu. (jn)

Refleksja o książce

Czy warto męczyć innych rozmowami przez telefon

GRZEGORZ IGNATOWSKI



Nie pamiętam, kto powiedział, że ma jedną radę dla ludzi. Mianowicie, aby nigdy innym niczego nie radzili. Niezależnie od tej ważnej maksymy, powiemy, że czasami dobrze posłuchać, co znani ludzie mają do

powiedzenia na interesujący nas temat. Z tego powodu sięgnąłem po książkę Umberto Eco zatytułowaną „Jak podróżować z łososiem”. Zmarły w lutym ubiegłego roku autor znanej powieści „Imię róży” nie był tylko filozofem i pisarzem, lecz również autorem ciekawych felietonów. Pierwotnie drukowane w jednym z mediolańskich tygodników, doczekały się teraz zbiorowego wydania we wspomnianej książce. Znajdziemy w niej rady na temat podróżowania z łososiem, jak mądrze spędzić urlop i wystrzegać się chorób zakaźnych. Zachęca wszystkich, aby poczuli jak mówić o zwierzętach, nie dać się wciągnąć w spisek, stać się popularnym i jak używać telefonów komórkowych. Bez wątplenia ostatni problem jest na czasie. Jak zatem korzystać z telefonów? Najpierw Eco opisuje pięć grup niezwykłych użytkowników. Na pierwszym miejscu wymienia ludzi chorych, którzy muszą utrzymywać stały kontakt z lekarzem lub pogotowiem ratunkowym. Wraz z pisarzem

wykrzyknijmy, że chwała za to wszystko nowoczesnej technologii. Do osób zmuszonych nosić telefony należą również osoby pełniące ważne obowiązki zawodowe. Chciał, nie chciał, na telefon muszą stawić się w pracy na każde wezwanie. Zaliczamy do nich wielu lekarzy i specjalistów od przeszczepów. Od siebie dodamy członków ochotniczej straży pożarnej. Do kategorii trzeciej Eco zaliczył cudzołóżników. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości mają możliwość wysłać skrycie SMS-y lub dzwonić pokątnie. Przyznamy z filozofem, że rozumiemy osoby należące do pierwszej i drugiej grupy, kiedy odbierają telefony w restauracji lub nawet



na pogrzebie. Skryci kochankowie nie zakłócają zazwyczaj upragnionej ciszy. Popatrzymy na dwie kolejne grupy ludzi, którzy używają telefonów. Eco mówi o nieumiejących wyjść z domu, jeśli nie mogą popaplać o błahych sprawach. Nawet ze znajomymi, od których właśnie wyszli. Jadąc autobusem, nie interesuje nas, co jedli na obiad, lub na co choruje ich ciotka. Ponieważ nie mamy wyjścia, dlatego posłuchajmy rady pisarza. Proponuje, aby kochać bliźnich. Ironicznie dodaje, aby nastawić ciekawie ucho. Eco mówi także o tych, którzy chcą pokazać, jak są ważni. W rzeczy samej, ileż to razy musimy wysłuchać od nowobogackich o prowadzonych przez nich transakcjach finansowych lub przyczynach opóźnień w dostawie towarów.

Iluż mamy w kraju Rockefellerów. Nie zdają sobie jednak sprawy, że prawdziwi biznesmeni nie rozmawia publicznie na temat spraw zawodowych. Do dyspozycji ma zastępy ludzi i wielki sekretariat. Zaiste,

człowiek wielki często bywa niedostępny, nie zawsze odpowiada na telefon. Zapytam, czy nie chcemy poczytać o tym, jak wymienione na końcu dwie grupy ludzi łaja Eco. Od siebie dodam, że zupełnie nie pojmuję dwojga młodych ludzi wyglądających na zakochanych. Siedzą obok siebie na ławce w parku i są wpatrzeni w ekrany własnych smartfonów. Przyznam, że trudno mi zrozumieć tych, którzy w czasie uroczystości rodzinnej ślą SMS-

-y do znajomych lub przyjaciół. Są z nami, ale jakby byli daleko. Nie zawsze jest tak źle. Cieszymy się przecież, kiedy pokazujemy na ekranach naszych smartfonów dzieci lub wnuki. Chętnie wspominały minione wakacje lub podróże. Okazemy się jednak ważni, jeśli podczas biesiady rodzinnej powiemy przez telefon, że nie możemy rozmawiać, gdyż mamy teraz ważniejsze sprawy do załatwienia. ●

Prof. SAN dr hab. Grzegorz Ignatowski, filozof, etyk, autor publikacji naukowych oraz artykułów prasowych. Obecnie zajmuje się etyką w biznesie, źródłami rasizmu, międzynarodowymi stosunkami kulturalnymi i politycznymi na Bliskim Wschodzie oraz edukacją ekologiczną.

Konserwacja drewna to nieustająca nauka

Szlifierka, frezarka, wiertarka, piła tarczowa – narzędzia, wydawać by się mogło, zarezerwowane głównie dla mężczyzn i używane w codziennej pracy, jej zdecydowanie obce nie są. I również używa ich na co dzień, ale nie do prac, do których zwykło się z nich korzystać. Jej praca łączy artystyczny kunszt i stolarskie rzemiosło.

EMILIA ANTOSZ



Anna Oziębło konserwacją przedmiotów drewnianych zajmuje się już ponad 10 lat. Pracę w zgierskiej Fundacji Ochrony Mebli Zabytkowych oraz Dziedzictwa Kultury D.O.M. zaczęła tuż po studiach w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

– *Naprawdę cieszę, że tak potoczyło się moje życie – opowiada. – Mam niezwykle szczęście, że te 5 lat studiów nie poszło na marne. A dziś mogę powiedzieć, że pracę zawodową łączę z hobby. Uważam, że nie można dobrze wykonywać swoich obowiązków bez pasji.*

Bez pokory ani rusz

Praca konserwatora wiąże się z nieustannym rozwojem. Czynności mogą się powtarzać, ale za każdym razem ma się do czynienia z zupełnie czymś innym. Nie jest to praca zamknięta ramami i powtarzalnymi schematami. Każdy zakład rzemieślniczy miał i ma własne sposoby wykończania wyposażenia i sprzętów domowych, a to zmusza konserwatora mebli do ciągłych poszukiwań nowych rozwiązań. O powtarzalności trudno mówić w przypadku mebli z XVIII czy XIX w. Rzemieślniczą pracę z tamtego okresu cechuje to, że nigdy nie powstawały dwa identyczne obiekty, zawsze był jakiś wyjątkowy element, który sprawiał, że mebel był po prostu niepowtarzalny. Dlatego dziś trudno mówić o rutynie w tej profesji – *W zawód, który wykonuję, na pewno wpisana jest pokora. Czasem na początku wydaje się, że mamy obiekt, który wymaga prostych napraw. Tymczasem jest inaczej, a na dodatek bywa, że na koniec coś nie działa tak, jak tego oczekiwaliśmy, a zatem musimy jeszcze raz powtarzać kolejne etapy pracy* – objaśnia konserwatorka.

Stary mebel w nowych wnętrzach

Konserwatorowi zawsze zależy na tym, żeby ocalić jak najwięcej z mebla zabytkowego, bo dzięki temu przedmiot zachowuje swoją wartość. I to nie tylko historyczną, ale i materialną. Czasem trzeba jednak dostosować się do oczekiwań i wymagań klienta. – *W naszej pracy najważniejsze jest jednak podejście konserwatorskie. Jak ktoś chce*

LUKASZ SOBIEK



Zajmowanie się zabytkowymi meblami to pasja i zawód zarazem, wymagające dużej dawki pokory i cierpliwości

przerobić mebel, niszcząc kunszt rzemieślniczy i zamiar twórcy, odradzamy lub rezygnujemy z takiej realizacji – tłumaczy Oziębło. W odrestaurowaniu najważniejsze nie jest to, żeby obiekt wyglądał jak nowy, tylko by został estetycznie naprawiony. Zdaniem konserwatorki stare meble pasują do współczesnych wnętrz i świetnie w nich wyglądają. Mogą być kontrapunktem dla nowoczesności, ale ich wykorzystanie wymaga zachowania umiaru.

Zawód z misją

Praca zgierskiej konserwatorki związana jest też z pewną misją. Pracownię odwiedza wiele grup. Każda dostaje lekcję sztuki, estetyki i historii nie tylko meblarstwa, ale również miasta. – *Chcemy pokazywać, jak ważne dla*

społeczeństwa jest identyfikowanie się z przestrzenią, w której żyjemy – opowiada. – *To poczucie identyfikacji w praktyce przekłada się potem na wygląd różnych miejsc.*

Okres wojny i lata powojenne poczyniły ogromne spustoszenie we wnętrzach wielkości domów. Piękne meble często były rozkradane lub niszczone jako atrybut „niewłaściwych” czasów. Niektórzy próbowali je chronić, przemalowując dostępnymi farbami i tym samym zmniejszając ich wartość lub bezpowrotnie niszcząc. Część jednak przetrwała i dziś, w dobie meblarskiej sztampy, nawet pojedyncze z nich stanowią nieoceniony element wyposażenia. Chyba właśnie dlatego tym bardziej warto nie dbać i zachować w jak najlepszym stanie dla przyszłych pokoleń. ●

Święto zapasów w Zgierzu

Zapasy pozostają wizytówką Zgierza. 15 lutego 2017 r. odbył się w naszym mieście decydujący o mistrzostwie mecz Krajowej Ligi Zapaśniczej. W roli głównej wystąpili zapaśnicy Zgierskiego Towarzystwa Atletycznego.

JAKUB NIEDZIELA



O tym, że w Zgierzu panuje dobry klimat dla zapaśników wiadomo było od dawna. Stąd wywodzili się mistrzowie Polski, mistrzowie Europy, uczestnicy igrzysk olimpijskich, w Zgierzu organizowane są cyklicznie turnieje o mistrzostwo kraju. W połowie lutego hala MOSiR przy ul. Wschodniej stała się areną rozgrywek Krajowej Ligi Zapaśniczej. Pojedyńkiem AKS Wrestling Team Piotrków Trybunalski z AZS AWF Warszawa interesowała się cała zapaśnicza Polska, zwycięstwo AKS zapewniłoby tej drużynie tytuł pierwszego mistrza Krajowej Ligi Zapaśniczej.

Miejsce potyczki wybrane zostało nieprzypadkowo, w drużynie AKS Wrestling Team walczy wielu zapaśników Zgierskiego Towarzystwa Atletycznego: Roksana Zasina, Anna Zwirydowska, Marcin Majka, Mateusz Nejman, Dawid Pełowski oraz Dawid Romanowicz. Jak się okazało, sportowcy ze Zgierza walnie przyczynili się do zwycięstwa swojej drużyny. Zasina, Nejman i Majka pewnie pokonali swoich przeciwników, dodatkowo walka Marcina uznana została za najbardziej widowiskowy pojedynek gali.

Jako pierwsza z zawodników ZTA, przy ogłuszającym dopingu publiczności, walczyła Roksana Zasina. W zwycięskim starciu z Anną Łukasiak nie straciła nawet punktu. Przewagę AKS Wrestling Team powiększył walczy w drugim pojedynku Mateusz Nejman i wydawało się, że zwycięstwo przyjdzie zespołowi z Piotrkowa wyjątkowo łatwo. Jednak dwa kolejne starcia (w których AKS nie był reprezentowany przez zgierskich zapaśników) to już wygrane AZS AWF Warszawa. Na tablicy pojawił się wynik 2:2.



Fantastyczny rzut Marcina Majki. Zgierski zapaśnik wygrał przez przewagę techniczną

Wtedy na matę wkroczył Marcin Majka. Walczył w nietypowej dla siebie wadze 86 kg, jego przeciwnik Michał Szymański był zarówno wyższy, jak i cięższy. – *Marcin nie jest bez szans w tej walce* – stwierdzili asekuracyjnie komentatorzy stacji TVP Sport, nadającej bezpośrednią relację z gali. Podczas pojedynku już tylko komplementowali zgierzanina, jego popisowe obejścia, mądrość taktyczną i perfekcyjny rzut na plecy, który w ostatnich sekundach dał Majce wygraną przez przewagę techniczną. Drużyna AKS Wrestling Team nie pozwoliła już sobie wydrzeć przewagi i dzięki zwycięstwu 7:2 zajęła pierwsze miejsce w Krajowej Lidze

Zapaśniczej. W ten sposób zawodnicy ZTA powiększyli kolekcję tytułów.

Zapasy na dłużej pozostaną wizytówką Zgierza. Podczas meczu podpisano porozumienie między przedstawicielami samorządu, organizacji sportowych i biznesu. Sygnatariusze, a wśród nich prezydent Zgierza Przemysław Staniszewski i słynny sportowiec Andrzej Supron, zobowiązali się do aktywnego wspierania zapasów, m.in. przez pomoc młodym sportowcom i organizację zapaśniczych imprez. Jest szansa, że również druga edycja Krajowej Ligi Zapaśniczej zawita do Zgierza. Lutowa gala okazała się nie tylko sukcesem sportowym, ale i organizacyjnym.



Samorząd, biznes oraz świat sportu chcą wspierać zgierskie zapasy



Dzięki zapaśniczej gali zgierski MOSiR zamienił się w Koloseum. Publiczność gorąco dopingowała zawodników

Konie Mechaniczne najlepsze na hali

Później niż zwykle, bo dopiero w styczniu rozpoczęły się rozgrywki zgierskiej ligi Hal-Kop. Spowodowane było to modernizacją hali MOSiR, areny halowych meczy. Z tego powodu zrezygnowano z fazy pucharowej na finiszu rozgrywek, a o tytule mistrza zdecydowała liczba punktów zgromadzona podczas szesnastu kolejek ligi. Najlepsza okazała się ekipa Koni Mechanicznych. – *W zeszłym roku, będąc debiutantami, zajęliśmy drugie miejsce, przegrywając tylko z drużyną No Name – mówi Mateusz Sadlecki piłkarz Koni – W tym roku mierzyliśmy w pierwsze miejsce i gdy udało się wygrać z No Name w pierwszym meczu, jeszcze bardziej uwierzyliśmy w sukces.* W składzie Koni Mechanicznych znaleźli się w większości zawodnicy piątoligowej Boruty Zgierz. To zresztą reguła, że w drużynach Hal-Kopu często występują piłkarze przygotowujący

JAKUB NIEDZIELA



W tegorocznych rozgrywkach Hal-Kop wzięło udział dziewięć zespołów. Obok amatorów na boisku pojawiali się piłkarze grający na co dzień w klubach

Konie Mechaniczne – skład drużyny

Maciej Kaźmierski, Mateusz Sadlecki, Arkadiusz Błaszczyk, Norbert Błaszczyk, Mateusz Wiktorowski, Wojciech Banaszczyk, Igor Olesiński, Amadeusz Brzosko, Arkadiusz Michalak

się do sezonu wiosennego. Drugie miejsce w tegorocznej edycji zajęła ekipa No Name, trzecie Galaktyczni. Najskuteczniejszym strzelcem okazał się Arkadiusz

Błaszczyk (Konie Mechaniczne), najlepszym bramkarzem wybrano Jana Pawiaka (No Name). Zwycięska drużyna otrzymała puchar oraz nagrodę pieniężną. (jn)

Jest moc

Sukces zgierskiej koszykarki

Koszykarki Widzewa Cosinus Łódź zostały mistrzyniami Polski w kategorii juniorek starszych. Podstawową zawodniczką drużyny jest zgierzanka Magdalena Pisera, która w finałowym pojedynku z Eneą AZS Gorzów Wielkopolski zdobyła 14 punktów, najwięcej z całej drużyny. Zwycięstwo nie przyszło łódzkiej drużynie łatwo, rywalki z Gorzowa prowadziły po trzech kwartach. Jednak m.in. dzięki perfekcyjnie wykorzystywanym rzutom osobistym przez Magdalenę Piserę udało się koszykarkom Widzewa wywalczyć złote medale. – *Pokazałyśmy charakter – mówi zgierzanka – Turniej układał się różnie, w grupie przegralyśmy z zespołem z Gorzowa, ale w finale ostatecznie to my byłyśmy górą. Od początku sezonu ogrywałyśmy się w najwyższej lidze rozgrywkowej, mając w głowie jeden cel – zdobyć mistrzostwo Polski.*

MICHAŁ ZUKOWSKI



Zgierzanka ze złotym medalem. Zainteresowanie sportem zaszczepił w niej tata, były zapaśnik

Magdalena Pisera ukończy w tym roku 22 lata. Jest wychowanką zgierskiego klubu Mag-Rys, pierwsze kroki na koszykarskim parkiecie stawiała pod okiem trener Doroty Milczarskiej. W 2011 r. była członkiem polskiej reprezentacji na Mistrzostwach Europy we Włoszech. Była zawodniczką m.in. ŁKS SMS Łódź i UKS Basket Aleksandrów Łódzki, od czerwca 2016 r. reprezentuje Widzew Cosinus Łódź. W łódzkiej drużynie występuje na pozycjach rzucającej i niskiej skrzydłowej. – *Tytuł mistrza Polski to, jak dotąd, moje największe osiągnięcie – opowiada koszykarka – Tym bardziej cenne, że z powodu wieku po raz ostatni mogłam wystąpić w rozgrywkach młodzieżowych. To zwycięstwo jest cudownym zwieńczeniem mojej kariery juniorskiej.* (jn)

Urodziny Arystotelesa na prowincji

Niezwykłą wystawę zbiorową szesnastu artystów zrzeszonych w Nowej Grupie Kujawskiej, stowarzyszeniu działającym we Włocławku, do którego należą artyści plastycy związani z tym miastem, można było oglądać w lutym w Zgierskiej Galerii Sztuki.

AGATA DREWNICZ-KACZMAREK



Szczególnie interesująca jest geneza jej intrygującego tytułu „Tragedia”. – W 2016 r. przypadła okrągła rocznica urodzin Arystotelesa. Ten wybitny filozof starożytności przyszedł na świat 2400 lat temu. Jubileusz hucznie obchodzili Grecy, a UNESCO proklamowało Rok Arystotelesa – opowiada jeden z twórców ekspozycji Jerzy Jabczyński. – Do krajów uczestniczących dołączyła również Polska, choć może niewiele osób o tym słyszało. Przyszło nam na myśl, że na prowincji też można uczcić tak ważny jubileusz. W ten sposób powstała wystawa. Jej mottem i tematem jednocześnie stał się cytat z „Poetyki”: „Tragedia to imitacja nie ludzi, lecz przebiegu życia. Bez akcji nie ma tragedii, bez postaci – owszem”.

Jak każda ekspozycja zbiorowa, tak i ta wymagała od odbiorców szczególnego skupienia ze względu na różnorodność form i technik – od rzeźby, przez malarstwo po



Wspólnym mianownikiem zbiorowej wystawy malarstwa, rzeźby i fotografii był temat tragedii w jej różnych aspektach



„Tragedia” obejmowała prace 16 artystów zrzeszonych w Nowej Grupie Kujawskiej

fotografię. Taka różnorodność wymusza bowiem traktowanie w oddzielny, niezależny sposób każdego dzieła. Spójności wystawie nadaje temat, jednak jest on traktowany w bardzo indywidualny sposób; tragedia ma różne oblicza – jest groźna, smutna lub brutalna. Dotyka jednostki lub zbiorowości; naszego wnętrza, ale też przestrzeni, w której żyjemy. Nie ulega wątpliwości, że jest ona pełna dramatyzmu, co w sposób czasem metaforyczny, a czasem bardzo dosłowny pokazali twórcy z Włocławka i ich przyjaciele.

Nowa Grupa Kujawska w swoim mieście działa jako stowarzyszenie od 2009 r., zrzesza twórców profesjonalnych, a także osoby, które we Włocławku i okolicy mają swoje korzenie. Artyści na co dzień współpracują z tamtejszym domem kultury, muzeum, a przede wszystkim Galerią Sztuki Współczesnej we Włocławku i we współpracy z tymi organizacjami realizują wystawy, działania edukacyjne i akcje o charakterze miejskim. Tym bardziej cieszy „siostrzana” współpraca ze zgierskim „Młynem”, może ona zaowocować wieloma ciekawymi wydarzeniami...

Granie ma być przyjemnością

Nie aspirują do miana „gwiazdy rocka”, nie rozsyłają swoich płyt rozgłośniom radiowym, na pewno nie zobaczymy ich w talent show... Czy to znaczy, że muzycy z Blue Juke nie mają ambicji? Czy raczej cechuje ich szlachetny minimalizm? Z rozmowy z artystami dowiedziałam się, że najważniejsza jest przyjemność grania, wspólne tworzenie, gadanie, próbowanie, koncertowanie... jednym słowem miłość do muzyki i dzielenie się nią. Reszta – to blichtr i jedna wielka ściema! Blue Juke tworzą: Katarzyna Ciupa (wokalec), Tomasz Dziedzic (gitara basowa) i Darek Karwowski „Dziki” (gitara elektryczna) i Darek Skiba (perkusja).

Blue Juke istnieje mniej więcej od dwóch lat. Nowy zespół w starym składzie?

Tomek: Można tak powiedzieć. Z Dzikim i Darkiem znamy się od wielu lat. W latach 90. z Dzikim założyliśmy Hand Up. Niektórzy pewnie pamiętają tę kapelę. Wtedy to Krzysiek Kociszewski był tym człowiekiem, który rozkręcał scenę rockową w Zgierzu, były pierwsze koncerty – nasze, Brooklynu, kapeli Squaw. Grałiśmy razem parę ładnych lat. Potem była długa przerwa i wróciliśmy na scenę całkiem niedawno. **Dziki:** Rozeszliśmy się w Agrafce wici, że potrzebujemy wokalistki i niedługo potem dołączyła do nas Kasia. **Kasia:** Ja nie mogę pochwalić się takim stażem jak moi koledzy, ale też nie jestem żółtodziobem, od 8 lat śpiewam w Akademii Dźwięku prowadzonej przez Piotra Fliesę w MOK-u. Każdy z nas szuka czegoś innego, nowych doświadczeń, wyzwań. Chciałam sprawdzić się w innych zakresach wokalnych i tematycznych, dlatego pomyślałam, że warto spróbować. Nie porzuciłam Akademii Dźwięku – jestem i tu, i tu.

Od razu między wami „zaiskrzyło”?

Tomek: Wiesz, że tak! Wyszliśmy od cover’ów, bo uznaliśmy, że to będzie dobry sposób, żeby się „dograć”, poznać się w sferze muzycznej. Teraz jesteśmy na etapie przygotowywania własnych numerów. **Dziki:** Kasia przynosi swoje pomysły, pisze teksty, a my tworzymy muzykę. **Kasia:** To z czym ja przychodzę, to jest szkic, zamysł, wyobrażenie jakiegoś brzmienia, ale na próbach każdy dodaje trochę swojej energii i pomysł ewoluuje. **Dziki:** Staramy się, żeby klimat w kapeli był fajny, żeby nie było poczucia, że ktoś czegoś nie może. Kombinujemy. Wymyślamy. Czasem nie jest słodko. Szukamy, wycofujemy się z czegoś, co wymyślił się poprzednio. Spieramy się, czasem pokłócimy. Nieraz wychodzi z tego coś zupełnie



innego, niż zakładaliśmy, ale to chyba musi tak wyglądać.

Czy wasze doświadczenie sceniczne, fakt, że graliście już razem długo jest atutem, czy przeszkodą?

Tomek: To, co robiliśmy wtedy, zostało w nas. Nawet jeśli dziś mamy już inne fascynacje muzyczne niż przed laty. Rozumiemy się bez słów. Zdążyliśmy się 10 razy pokłócić i pogodzić. Z tyłu głowy każdy z nas ma to rockandrollowe brzmienie. **Dziki:** A Kasia wpuszcza tu trochę powietrza, swoje pomysły, swoje wizje, swój głos. Powiew świeżości. Ważne jest też to, że ona słucha odmiennych rzeczy niż my.

Kasia: W pewnych sprawach się zaszębiały... **Dziki:** Tak, ale jednak jest taki obszar bliższy jej. Gitarzysta uważnie słucha gitary, basista basu. Ona bardziej zwraca uwagę na wokalec. I jak się łączy te wszystkie elementy, to jest ok. Przygotowując nową piosenkę,

staramy się myśleć o niej „całościowo”, żeby fajnie brzmiała i dobrze się jej słuchało, żeby to był nasz styl, żeby wybrzmiały smaczki instrumentalne, by było coś dla koneserów gitarowych brzmień. Musimy czuć, że jesteśmy z tego zadowoleni.

Nie nastawiacie się na szybki efekt?

Tomek: Nie. Zrobienie własnego materiału wymaga czasu. Najwięcej zajmuje stworzenie konstrukcji numeru. Nie robi się tego na jednej próbie. Czasem tak – od razu jest całość, ale częściej się wraca, poprawia, dorabia, zmienia. W tym jest cała przyjemność. **Dziki:** I żadnego ciśnienia. Granie ma być przyjemnością, wynika z potrzeby każdego z nas. Dlatego, nawet przygotowując covery, mamy frajdę, bo robimy je po swojemu, dopieszczamy każdy utwór. **Kasia:** To mi się od początku podoba w pracy z chłopakami, że nie ma parcia, że coś musimy osiągnąć, że mamy grać w takim, a nie innym stylu. Ja mam olbrzymią potrzebę śpiewania i ją realizuję, robię to niezależnie od tego czy to gdzieś pójdzie dalej w świat, czy nie.

Jeśli mowa o stylu... to zapytam w jakiej „szufladce” umieścilibyście sami muzykę, którą wykonujecie?

Kasia: Gatunki się przenikają. To jest granie popowo-rockowe, bluesowo-rockowe, czasem ma coś z funky. **Dziki:** Myślę, że u podstaw naszego grania leży blues. Blues to prosta muzyka, każdy, kto posiada podstawy, może ją grać, ale zagrać ją z filingiem, z jajem, to jest sztuka. **Tomek:** Blues (do niego nawiązuje nasza nazwa Blue Juke - jukebox to szafa grająca) i rock to są nasze korzenie, podstawa brzmienia, na niej opierają się wszystkie wariacje. ●

Rozmawiała Agata Drewnicz-Kaczmarek

Czas na „Rewolucje”

„Rewolucje” – nie jedna, a kilka naraz; w sferze społecznej, obyczajowej, estetycznej, erotycznej, scenicznej... Spektakl, który w tym roku będzie reprezentował nasze miasto w Łódzkim projekcie Dotknij Teatru, nosi właśnie taki tytuł. I nie pozostanie on bez znaczenia, jeśli weźmiemy pod uwagę osoby realizatorki dzieła. Justyna Zielińska i Lena Bielska, zamierzają swoim spektaklem „włożyć kij w mrowisko”, pozbawić widza komfortowej kontemplacji dzieła teatralnego, zmusić do współuczestnictwa, powiedzieć głośno to, o czym niektórzy boją się myśleć... Brzmi zachęcająco? Na pewno!

AGATA DREWNICZ-KACZMAREK



„Dotknij Teatru” to ogólnopolski projekt organizowany z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Akcję zapoczątkowali łódzcy artyści w 2010 r. Każdej kolejnej edycji towarzyszy hasło przewodnie. W tym roku brzmi ono PRZE/KROCZENIA. To bez wątplenia zachęta do poszukiwań w zakresie formy i treści, do badania i przekraczania granic, do dotykania tematów tabu i awangardowych posunięć formalnych. Właśnie w tym kierunku zmierzać będzie tandem: Justyna Zielińska (Zgierz) i Lena Bielska (Wrocław), które na scenie spotkają się po raz pierwszy. – *Znamy się z kursu trenerek samoobrony i asertywności Wendo, który odbywał się w Krakowie – mówi Lena Bielska. Od razu zawiązała się między nami nić porozumienia i połączyła nas pasja związana z teatrem. Tak też zaczęła się nasza przyjaźń oraz plany współpracy. – Lena miała już napisany*

scenariusz, który idealnie wpasował się w tematykę tegorocznego festiwalu „Dotknij Teatru” – mówi Justyna Zielińska – „Rewolucje” to jej autorskie dzieło, które dała mi do przeczytania. Doszłam do wniosku, że blisko mi do jej myślenia, do jej emocjonalności teatralnej, do spraw, które poruszać będzie nasz spektakl. Zapadła decyzja o wspólnej pracy.

Forma, którą obie wymyśliły dla spektaklu, ucieka od tradycyjnego pojęcia widowiska teatralnego. Czego zatem mogą spodziewać się widzowie? Połączenia teatru żywego planu i sztuk audiowizualnych; performance’u, w którym widz staje się integralną częścią przedstawienia – z własnej woli lub z przymusu. Kształt widowiska zapowiada się ze wszech miar nowoczesnie – znajdziemy w nim nawiązania do gier komputerowych, animacje, ale też najprawdziwsze ludzkie emocje i dramaty związane z niemożnością zbudowania prawdziwych relacji oraz z koniecznością poszukiwania miejsca dla siebie w świecie pełnym zagrożeń, ale też stereotypów.

„Spektakl będzie linią gry aktorskiej, performance’u, manifestu, narracji audiowizualnej, fabułą transgresji i poszukiwań, rozczarowań i załamania konwencji na drodze poszukiwań idealnej formy relacji z drugim człowiekiem” – piszą o swoim widowisku autorki. I może to wystarczy, aby zachęcić amatorów odważnej sztuki, by wybrali się na to przedstawienie.

W jakim stopniu pomysły, założenia, plany udało się zrealizować, będzie można ocenić już w 1 kwietnia, kiedy to o 18.00 w Łódzkim Dom Kultury odbędzie się premiera spektaklu „Rewolucje”. Zainteresowanych udziałem (rezerwacja miejsc) odsyłamy do Facebooka na profil TEATR Rewolucje. Spektakl przeznaczony jest dla widzów dorosłych. ●



Twórcy „Rewolucji”

Lena Bielska – mieszka we Wrocławiu, zajmuje się edukacją równościową i animacją kultury w przestrzeni miejskiej; performerka w ramach projektu kolektywno-kuratorskiego STAN, tworzy zaangażowane teksty dramaturgiczne, poetyckie, popularnonaukowe – publikowała m.in. W Odrze i portalu Biura Literackiego, laureatka konkursów literackich. Kompozytorka muzyki, inicjatorka projektu muzycznego Melancholia Erotica.

Justyna Zielińska – od 14 lat współtwórczyni Teatru Art. 51 działającego przy MOK w Zgierzu (wcześniej Teatr Orfa), poza sceną związana od lat z trzecim sektorem, zaangażowana w liczne projekty dla młodzieży i dorosłych, prezeska Fundacji Jeden (+), która wspiera samodzielnych rodziców i ich dzieci.

Spektakl współtworzy również **Liliana Piskorska**, która odpowiedzialna jest za montaż, zdjęcia i produkcję wideo.



LILIANA PISKORSKA



Co wy wiecie o kobiecie?

Czerwona sukienka, wysokie obcasy i podkreślający urodę makijaż – w takiej stylizacji zaprezentowała się uwielbiana przez zgierską publiczność artystka Patrycja Zywert-Szypka. Tym razem wcieliła się w postać specjalistki od kobiecej natury. Występ jak zwykle zorganizowała Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna. Tym razem odbył się on w niedawno otwartym budynku przy ulicy Długiej 29 A. Zgierzanie tradycyjnie wypełnili salę do ostatniego miejsca, a ci trochę spóźnieni musieli oglądać występ na stojąco. A ponieważ odbył się on niedługo przed Międzynarodowym Dniem Kobiet, to piosenkarka zaprezentowała bardzo kobiecy recital. Były zatem piosenki o kobietach, przez kobiety napisane, przez kobiety wykonywane i kobietą inspirowane. A pomiędzy utworami muzycznymi Zywert-Szypka zdradzała mężczyznom sekrety niewieściej natury. Widowisko zostało tak ciepło przyjęte, że artystka długo nie mogła zejść ze sceny. Musiała bisować dwa razy. A na specjalne życzenie widzów zaśpiewała utwór Barbary Streisand „Women In love”.

Patrycja Zywert-Szypka jest absolwentką Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Wokalnej imienia Jerzego Wasowskiego, a także Szkoły



Uwielbiana przez zgierską publiczność Patrycja Zywert-Szypka tym razem śpiewała wyłącznie „kobiece” piosenki

Aktorskiej Haliny i Jana Machulskich. Wybierając swoją drogę zawodową, myślała, że zostanie nauczycielką. Jednak inaczej pokierowała swoim życiem i dzisiaj gra w teatrze, śpiewa i tańczy. O swojej pracy mówi krótko – *Tego zawodu nie można uprawiać bez miłości do sceny i bez pasji.* (ea)

Fotografia

Oto moja Ziemia Obiecana – wernisaż jakiego jeszcze nie było

W ostatni dzień karnawału Galeria Sztuki Miasta Tkaczy zamieniła się w tętniące barwą, kolorem, sztuką i muzyką miejsce. A to wszystko z okazji wernisażu prac Joanny Łebańskiej, fotografi i przewodniczki po Łodzi oraz województwie łódzkim.

Łódzka artystka o zgierskich korzeniach stworzyła kolekcję zdjęć, ukazujących tkaninę w nietradycyjny, urzekający i poetycki sposób. Była to próba nawiązania do historii regionu łódzkiego i początków włókienniczego imperium. Na miejsce prezentacji swoich prac artystka wybrała właśnie Miasto Tkaczy w Zgierzu, gdzie osiedlili się pierwsi tkacze, i gdzie wszystko się zaczęło. Fotografie zostały zaprezentowane w czterech salach podzielonych tematycznie. Pierwsza poświęcona została „kobiecości”, w której artystka oprócz prezentacji zdjęć stworzyła wspólnie z Joanną Jaworską- współautorką książki

„Łódzkie Czary-mary” symboliczną postać kobiety z tkaniny. Druga sala to „powrót do korzeni” z akcentami historycznymi w postaci narzędzi, takich jak krosno czy kołowrotek do wytwarzania materiałów pierwotną metodą. Trzecia to „kwiecista woń” z centralnie umieszczonym drzewem z tekstyliów wykonanym przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 56 z Łodzi. A ostatnie pomieszczenie nazwane przez fotografkę „malowniczość materiału” na czas wernisażu przekształciło się w salę koncertową. Muzyczną ucztę zagwarantował zespół JanBley, który specjalnie na tę okazję skomponował piosenkę.

Fotografie można zobaczyć do 20 kwietnia. Ponadto 5 kwietnia podczas XVII Festiwalu Nauki, Techniki i Sztuki w Mieście Tkaczy, Joanna Łebańska poprowadzi warsztaty fotograficzne „Tkanina w obiektywie”. Udział w spotkaniu należy zgłosić na adres do@joanna-labenska.pl (ea)



Podczas wernisażu Joanna Łebańska, przebrana za Annę Scheibler oprowadzała gości po „swoim tekstylnym imperium”

ANNA RAKOCZY

Wizyty w Ladakh wcale nie planowaliśmy. Może i wstyd się przyznać, ale nawet nie przeczuwaliśmy istnienia tego miejsca. Przyjechaliśmy kolejny raz do Indii, do tego samego, dość podłego hostelu w Delhi. Było lato, czyli czas na podróżowanie po tym kraju dość niemiły. Myśleliśmy o dalszej podróży w Himalaje, może do Pakistanu, a może do Nepalu... I właśnie wtedy do hostelu przyjechali niesamowicie zmęczeni, brudni, spaleni słońcem ludzie. Oczy mieli jak ktoś, kto właśnie zobaczył raj. Oni wracali właśnie stamtąd.

Już drugiego dnia byliśmy w autobusie do Manali, skąd rozpoczęliśmy drogę na północ. Mieliśmy szczęście, bo do Ladakh można dostać się tylko przez 3 miesiące w roku, właśnie latem. Zimą droga jest po prostu zamknięta. Droga do Leh (stolicy regionu Ladakh – przyp. red.) to jedno z największych przeżyć, jakich można doświadczyć.

Do Ladakh można udać się drogą z Manali – najwyżej położoną na świecie. Tak, to właśnie ta droga. I nie chodzi tu o średnią wysokość, ale o to, że właśnie na niej znajduje się najwyżej położony punkt – przełęcz Tanglang La (5359 m n.p.m.). Droga ma mniej niż 500 km, ale zaopatrując się w zwykłej kasie na dworcu w Manali w najzwyklejszy bilet na kursowy autobus do Leh, kupuje się zarazem przepustkę do jednej z największych przygód życia.

Autobus wisi nad przepaścią

Ruszamy starą drogą wojskową, dziś dostępną dla każdego śmiałka. Wycięta w skałę tak, że autobus nieraz ledwo się mieści. Każda mijanka to taniec śmierci. Człowiek co jakiś czas żegna się z życiem. Dwa dni autobus nie tyle jedzie, ile wisi nad przepaściami. Nawierzchnia nieraz oblodzona, czasem przejeżdżamy przez wodospady... Trzeba było wielkiej fantazji, żeby budować tu drogę... Im wyżej, tym więcej wraków leżących w przepaściach. Na szczęście potem nie pamięta się tego przejmującego strachu, a tylko niesamowite widoki i... odczuwa się radość.

Świat, którego już nie ma...

Zobaczyć Tybet taki, jakim był lata temu... prawdziwy. Malowane klasztory pełne mantrujących mnichów, małe wioseczki. Dziś to niemożliwe, nie da się? Nieprawda. Takie miejsce ciągle istnieje i znajduje się w Indiach. Jest jak pilnie strzeżony sekret podróżników.



ANNA RAKOCZY



Do Leh można dotrzeć również przez Kaszmir, ale cóż to za alternatywa... droga jest bardzo podobna, a może nawet jeszcze węższa. Obowiązuje na niej ruch wahadłowy. Jedzie raz jedna, raz druga strona. Autobusy, samochody tworzą karawanę, a konwoj otwiera i zamyka wojsko.

I jest jeszcze samolot lądujący na małym lotnisku w Leh. Czasami nie może stamtąd wystartować ze względu na silne wiatry.

Ladakh to wyżyna otoczona niebotycznymi szczytami. Na tej wysokości kolory są ostre, niebo bardziej niebieskie, szaty mieszkańców bardziej kolorowe i nawet woda smakuje inaczej. Stolica regionu, Leh to labirynty wąskich uliczek, nad którymi górują klasztory i pałac. Jednak Ladakh to też maleńkie wioski, wiekowe stupy (typ buddyjskiej budowli sakralnej – przyp. red.), pełne życia klasztory, z których raz po raz rozbrzmiewa gong. Kamienie z tybetańskimi inskrypcjami, kolorowe flagi modlitwne, ciemne, malowane we wszystkie kolory maleńkie klasztory i z drugiej strony klasztory potężne, zawieszane gdzieś w górach.

Bardzo tybetańsko

Tanio i pusto. Tak ma być. Mieszkańcy niesamowicie gościnni, trochę ciekawscy, zawsze pomocni. Śpi się w domach, w małych pokojkach wynajmowanych turystom za grosze, je z rodzinami proste, smaczne jedzenie...

Byliśmy w Ladakh kilka tygodni. Jeździliśmy po wioskach, chodziliśmy po górach, przeglądaliśmy się w niesamowicie czystych jeziorach. Czas się zatrzymał, Niespodziewanie przyszła jesień, drogę do Manali zamknięto, wróciliśmy przez Kaszmir, ale tu już inna historia.

Skąd w Indiach Tybet? Jeszcze wiele, wiele lat przed Chińczykami, jeden z hinduskich maharadzów zajął kawałek Tybetu, wywołując tym samym wielką burzę. Tybetańczycy byli, słusznie zapewne, śmiertelnie oburzeni, ale niedługo później dziękowali Niebu za Hindusów. Bo od kiedy w Tybecie pojawili się Chińczycy, zajęty przez Indie Ladakh stał się ostoją tybetańskich tradycji... I jest do dzisiaj. Hindusi nie niszczą kultury, wręcz przeciwnie... Leh jest oficjalnie letnią stolicą Dalajlamy. I miejscem, w którym zakochuje się absolutnie każdy, kto odważy się tam pojechać.

W poszukiwaniu białych nocy



Niezwykła kolekcja zdjęć rodziny Kruschów z jednej ich największych podróży przez miesiąc prezentowana była w Fotoplastykonie Warszawskim – filii Muzeum Powstania Warszawskiego.

Oryginały zdjęć na co dzień można oglądać w Muzeum Miasta Zgierza. Ekspozycja o tajemniczym tytule „W poszukiwaniu białych nocy. Wyprawa parowcem „Oceana” po wodach Morza Norweskiego” obejmuje unikatową kolekcję stereoskopowych zdjęć z lat 1905-1908 wykonanych przez zgierską rodzinę fabrykancką Kruschów. Podczas wyprawy członkowie rodziny uwiecznili między innymi słabo wówczas znane rejony Islandii, Norwegii i Wysp Owczych, pejzaże zorzy polarnych nad Przylądkiem Północnym oraz obrazy starych stacji wielorybnych na Isafjord. Podróż tę odbyli oni na pokładzie komfortowego,

parowego liniowca pasażerskiego „SS Oceana”, który pływał pod banderą brytyjską na linii Londyn-Indie. Kruschowie zwiedzili wówczas Irlandię, Szkocję, Islandię i Norwegię, a w podróży towarzyszyła im rodzina Juliusza Bursche – biskupa kościoła ewangelicko-augsburskiego. Obie rodziny utrzymywały bardzo bliskie i ciepłe relacje, gdyż siostra Juliana Krusche – Amalia Helena była żoną biskupa Bursche. Natomiast brat Juliana Krusche – Alfred był przyjacielem Juliusza Bursche jeszcze z czasów studenckich w Dorpacie.

W uroczystym otwarciu ekspozycji w Warszawie obok Ambasadora Królestwa Norwegii w Polsce JE Karstena Klepsvika oraz Konsula Honorowego Republiki Islandii w Warszawie Bogusława Szemiotha i wielu innych znakomitych gości, brał udział Robert Starzyński – dyrektor Muzeum Miasta Zgierza. (rs/rk)

LUKASZ SOBIEBIALSKI



Oryginały stereoskopowych fotografii na co dzień są wystawione w Muzeum Miasta Zgierza, jednak oglądanie ich przez najstarszy w Europie czynny fotoplastykon było nie lada atrakcją

Koktajle dla twarzy i ciała

Dobre samopoczucie i przekonanie o własnej atrakcyjności ma niemały wpływ na funkcjonowanie społeczne. Dlatego kobiety, ale coraz częściej również panowie, sięgają po innowacyjne preparaty i najnowsze technologie, aby poprawić małe co nieco w swoim wyglądzie. Do najbardziej popularnych należy procedura medyczna znana lepiej jako mezoterapia igłowa. Dzięki niej łysienie, zmarszczki czy brak jędrności skóry przestały być problemem nie do pokonania.

BEATA PIECHOTA



Mezoterapia to nie tylko popularny, ale też dość komfortowy zabieg, który pozwala uzupełnić niedobory witamin, nawilżyć skórę, wspomóc mikrokrążenie i zapewnić optymalne dostarczanie substancji ak-

tywnych do skóry. Polega na wstrzykiwaniu do skóry substancji nawilżających, odżywczych, pozwalających na zmiany natury estetycznej, ale także służących zwalczaniu cellulitu, trądziku, a nawet łysienia. Co istotne, ryzyko działań niepożądanych jest znikome. Wiosna to idealny czas na poddanie się serii zabiegów.

Świeży i młody wygląd

Współczesna kosmetologia i medycyna estetyczna dysponuje wieloma technikami wykonywania zabiegu. Stąd istnieje możliwość optymalnego dopasowania go do potrzeb konkretnej osoby. – Z mezoterapii skorzystać mogą osoby po 25 roku życia, bo już wtedy zaczyna ubywać kolagenu, który jest naturalnym składnikiem naszej skóry. Można ją zastosować w przypadku osób, które mają problemy z wypadaniem włosów, można odżywić okolice oczu, zniwelować drugi podbródek, poprawić wygląd szyi i dekoltu czy dłoni – opisuje Katarzyna Rynec, kosmetyczka z jednego ze zgięskich salonów.

Specjalistyczne preparaty

Zazwyczaj wykorzystuje się gotowe preparaty, produkowane w celu likwidacji konkretnego problemu. Czasem tworzy się koktajle związków odżywczych skomponowane do indywidualnych potrzeb. Jednym z najważniejszych składników aktywnych, wykorzystywanym w różnych zabiegach i posiadającym znakomite właściwości, jest kwas hialuronowy. – Jest to substancja silnie nawadniająca, wiąże wodę, dzięki czemu wzmacnia elastyczność skóry oraz sprawia, że staje się ona bardziej

LUKASZ SOBIERAŁSKI

Wiosna to najlepszy moment na wykonanie mezoterapii rewitalizującej skórę



jędrna – mówi Katarzyna Rynec.

Chcąc skorzystać z któregoś z popularnych zabiegów, warto zwrócić uwagę na kilka czynników. Najważniejsze to sprawdzić, czy dany preparat posiada certyfikat. Kosmetolog powinna także dostosować odpowiednio liczbę i częstotliwość zabiegów. Często różnicę widać już po pierwszym, ale potrzebnych jest zwykle nieco więcej w dwu- trzytygodniowych odstępach. Aby efekt utrzymał się na długo, trzeba pojedyncze zabiegi powtarzać z częstotliwością co kilka miesięcy.

Są też minusy takich zabiegów. Mezoterapia igłowa na początku jest stosunkowo droga i zależy od ilości zużytego preparatu oraz części ciała, którą poddajemy

zabiegowi. Nie zawsze można też z góry określić, jak zachowa się skóra i ile razy będziemy musieli odwiedzić gabinet, aby osiągnąć oczekiwany efekt.

Mezoterapia nie zawsze i nie dla każdego

Choć mezoterapia to procedura medyczna niewymagająca specjalnego przygotowania, to jak w każdym tego typu zabiegach istnieją pewne przeciwwskazania do jej wykonywania, takie jak ciąża czy laktacja. Na zabieg nie należy się decydować, jeśli cierpi się na najłżejsze nawet alergie na preparaty zawarte w substancjach stosowanych podczas kuracji. Mezoterapię wykluczają też choroby nowotworowe, epilepsja, opryszczka oraz schorzenia krwi. W dobrym salonie kosmetyczka powinna uczulić klienta, że przed zabiegiem nie należy przyjmować leków przeciwzakrzepowych. Osoby decydujące się na zastosowanie procedury medycznej, oprócz rezygnacji z ekspozycji na słońce, nie mogą także korzystać z sauny i basenu do momentu całkowitego zagojenia skóry.

Rtęć

w naszych ciałach

Wystarczy jeden gram rtęci, by zatruć wodę w małym jeziorze, tymczasem wielu z nas ma w swym ciele kilka gramów tej groźnej neurotoksyny.

KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



Od dwóch lat krematoria w Wielkiej Brytanii muszą być wyposażone w specjalne filtry – dym z ich kominów uznano za groźną truciznę. Dlaczego? Bo zawierała rtęć, jedną z najsilniejszych znanych nam neurotoksyn, która atakuje komórki mózgowe i jest odpowiedzialna m.in. za wady wrodzone, stwardnienie rozsiane, uszkodzenia nerek. Skąd rtęć w dymie kominów? Ze spalanych ciał, a dokładnie z zębów wypełnionych amalgamatowymi plombami, które topią się w temperaturze 1000 stopni Celsjusza.

Toksyczne plomby

Jeden gram rtęci może zatruć niewielki zbiornik wodny, tymczasem wielu z nas ma w swych ustach aż trzy gramy tej trucizny! Polska zajmuje drugie miejsce w Europie w stosowaniu amalgamatu do wypełnień stomatologicznych. Na taką plombę składa się sproszkowane srebro, miedź i cyna wymieszane z dużą kroplą rtęci o wadze ok. 1 grama. Rtęć stanowi ok. 40% mieszaniny. Amalgamat, którym wypełniono ubytki w zębach, stale wydziela opary rtęci. Rtęć paruje w temperaturze pokojowej, również natychmiastowo po umieszczeniu w jamie ustnej. Opary są wchłaniane przez błony śluzowe i przedostają się do płuc i w 80% do krwi. Amalgamat o powierzchni 0,4 cm² uwalnia 15 mikro-

gramów rtęci dziennie – ostrzega Jean-Marc Dupuis, redaktor naczelny Poczty Zdrowia. Wydzielanie rtęci jest znacznie większe przy tarceniu bądź w wysokiej temperaturze. Gdy szczotkujemy zęby, zużywamy, a w szczególności gdy pijemy ciepłe

napoje, poziom uwalniania rtęci wzrasta kilkunastokrotnie.

Rtęć jest wciąż wykorzystywana w lampach neonowych i fluorescencyjnych, większości żarówek energooszczędnych. Dodaje się ją do szczepionek – jest składnikiem tiomersalu, o który od lat toczy się batalia.

Przemysł co roku uwalnia do atmosfery 3,5 tysiąca ton rtęci. Obecnie zanieczyszczenie środowiska odbywa się przede wszystkim drogą powietrzną – w wyniku spalania węgla dla pozyskania energii elektrycznej oraz utylizacji odpadów. Dlatego mimo wycofywania rtęci z produktów konsumentskich jej stężenie na świecie nadal rośnie. Rtęć jako składnik atmosfery potrafi okrążyć cały glob, odłożyć się w śniegu czy spaść razem z deszczem.

Amatorzy tuńczyka

Stale wzrasta skażenie mórz, rzek i pożywienia. Mięso dużych ryb, szczególnie tuńczyka, rekina i miecznika, uznano za toksyczne. Podobnie łososia. – *Ja dłam tuńczyka cztery razy w tygodniu. Dosta-*

*walam ataków płaczu, popadałam w depresję, zaczęłam mieć problemy z pamięcią i zamknięcia umysłu – wyznaje hollywoodzka gwiazda Daphne Zuniga z serialu „Melrose Place”, która była na diecie składającej się z niskotłuszczowych pokarmów i mnóstwa ryb. Jak dieta bogata w tuńczyka wpływa na poziom rtęci w organizmie, przebadał też na sobie Bruce Lourie, współautor książki „Mordercza guma kaczka” traktującej o wpływie toksyn na nasz organizm. – *Po trzech dniach i siedmiu posiłkach z tej ryby udało mi się więcej niż podwoić poziom rtęci w mojej krwi* – pisze.*

Długotrwałe obcowanie z małymi dawkami rtęci może prowadzić do poważnych

zaburzeń neurorozwojowych, zwłaszcza u dzieci. Badania sugerują związek rtęci nie tylko z autyzmem, ale i z chorobą Parkinsona, Alzheimerem, ADHD, stwardnieniem rozsianym. Rtęć jest podejrzewana o wywoływanie zaburzeń gruczołów dokrewnych, co może prowadzić do nieprawidłowego rozwoju układu rozrodczego i hormonalnego płodu i niemowląt.

Metoda doktora Hymana

Dr Mark Hyman, szef Instytutu Medycyny Funkcjonalnej i twórca UltraWellness Center w Stanach Zjednoczonych, zaczyna leczenie

sw o - ich pacjentów, najczęściej cierpiących na choroby autoimmunologiczne, od eliminacji toksyn i alergenów z ich organizmów.

Sam wiele lat cierpiał na zespół przewlekłego zmęczenia. – *Choroba ta częściowo wywoływana jest przez reakcję autoimmunologiczną; badania wykazały, że moje ciało próbuje zwalczać samo siebie. Po wyeliminowaniu z organizmu rtęci byłem jednak w stanie zwalczyć przewlekłe zmęczenie oraz inne problemy autoimmunologiczne* – opowiada. – *U mojej żony również pojawiły się objawy choroby autoimmunologicznej, takie jak bóle stawów oraz zmęczenie. Zastosowaliśmy intensywną dietę oczyszczającą, która pomogła jej pozbyć się z organizmu metali ciężkich i byliśmy w stanie zwalczyć wszelkie objawy. Podobnie stało się w przypadku wielu moich pacjentów. I opisuje pacjentkę, która cierpiała z powodu zmęczenia oraz zmian w mózgu spowodowanych przez stwardnienie rozsiane – objawy ustąpiły całkowicie po usunięciu plomb zawierających rtęć oraz zastosowaniu diety oczyszczającej. – *Podczas kolejnego badania metodą rezonansu magnetycznego okazało się, że nie ma już żadnych objawów stwardnienia rozsianego* – twierdzi dr Hyman.*



Kalendarium wydarzeń

- ▲ Sport i rekreacja
- Koncerty i wydarzenia kulturalne
- Dzieci i młodzież
- ◆ Inne

ZGIERSKI KAZIUK 2017

10 MARCA

godz. 17:30

- Spotkanie z Olgierdem Łukaszewiczem

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. B. Prusa, Filia nr 2, ul. Długa 29 a

11 MARCA

godz. 10:00-16:00

- ◆ Jarmark Kaziukowy

Plac Jana Pawła II

godz. 18:00

- ◆ Koncert Kaziukowy, występ wileńskich i zgierskich artystów

Zespół Szkół i Placówek Kwalifikacji Zawodowych, ul. 3 Maja 46

10 MARCA

godz. 10:00

- ▲ GIMNAZJADA – powiat /koszykówka półfinały

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 16:00-19:30

- ◆ Kurs rysunku i malarstwa dla dorosłych-grupa gimnazjum/liceum

koszt udziału: 25 zł

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

godz. 17:00-19:00

- ◆ Kulinarna Wyprawa Dookoła Świata „W poszukiwaniu doskonałego smaku”, warsztaty dla dzieci od 7 r. ż. – „Przyprawowa przygoda, czyli potrawy z największą ilością przypraw”

Koszt udziału – 35 zł

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

11 MARCA

godz. 10:00-13:00

- ◆ Kreatywna Kuźnia Familijna, „Warsztaty kosmetyczne, czyli alchemia naturalnych smarowideł,

Koszt udziału – 50 zł/rodzina do 3 osób, kolejna + 20 zł

Zapisy pod nr tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

12 MARCA

godz. 10:00

- Kino @MOK, poranek filmowy dla dzieci

wstęp wolny

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 12:00

- ▲ MKS Zgierz-CHKS Łódź/Juniorki Mł. - piłka ręczna

MOSIR, ul. Wschodnia 2

13 MARCA

godz. 10:00

- ▲ GIMNAZJADA-powiat /koszykówka finały

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 16:30-19:45

- ◆ Ceramiczne Koło, techniki ręczne – podstawy

Zajęcia bezpłatne

Zapisy pod nr tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

14 MARCA

godz. 9:00-15:00

- ◆ Finał wojewódzki w futsalu KP Straży Pożarnej

MOSIR, ul. Wschodnia 2

15 MARCA

godz. 10:00

- ▲ IMS – mistrzostwa powiatu/koszykówka dziewcząt

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 15:00-16:30

- Kurs rysunku i malarstwa dla dzieci

koszt udziału: 25 zł

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

16 MARCA

godz. 10:00

- ▲ IMS – mistrzostwa powiatu/koszykówka chłopców

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 15:30-17:00

- Kurs rysunku i malarstwa dla dzieci

koszt udziału: 25 zł

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

17 MARCA

godz. 10:00

- ▲ IMS – mistrzostwa powiatu/koszykówka finały

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 11:00-17:00

- ▲ Zapasy -turniej kwalifikacyjny

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 16:00-19:30

- ◆ Kurs rysunku i malarstwa dla dorosłych-grupa

gimnazjum/liceum

koszt udziału: 25 zł

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

godz. 17:00

- Wernisaż rzeźby i malarstwa

Park Kulturowy Miasto Tkaczy, ul. Rembowskiego 17

18 MARCA

godz. 11:00-19:00

- ▲ Halowe Mistrzostwa Polski Młodzików w łucznictwie

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 20:00

- ◆ Biesiada św. Patryka ze Zgierską Kuźnią Piwną

Klub AgRaFka, ul. Mielczarskiego 1

Szczegóły na stronie Klubu AgRaFka

19 MARCA

godz. 10:00

- Kino @MOK, poranek filmowy dla dzieci

wstęp wolny

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 8:00-16:00

- ▲ Halowe Mistrzostwa Polski Młodzików w łucznictwie

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 16:30

- Koncert Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia

w Zgierzu

Kościół Ewangelicko-Augsburski Opatrzności Bożej, ul.

Spacerowa 2

19 I 20 MARCA

- ◆ Miejskie obchody 75. Rocznicy Zbrodni Zgierskiej

19 MARCA

godz. 17:00

- ◆ prelekcja Bogusława Kustosika (MMZ), dra Olgierda

Ławrynowicza (Instytut Archeologii UŁ), Doroty

Abramczyk (Dyrektor MPBP im. B. Prusa) oraz

otwarcie wystawy „Zbrodnia Zgierska 20 III 1942 –

w 75. Rocznice wydarzeń

Muzeum Miasta Zgierza, ul. Dąbrowskiego 21

godz. 19:00

- ◆ Uroczystości rocznicowe: odczytanie nazwisk Stu

Straconych, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod

pomnikiem

Plac Stu Straconych

20 MARCA

godz. 11:00

- ◆ Msza święta w kościele pw. św. Katarzyny

Aleksandryjskiej,

godz. 13:00

- ◆ pogrzeb ofiar w Lesie Łuścierskim

20 MARCA

godz. 10:00

- ▲ Licealiada-powiat /piłka siatkowa dziewcząt

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 12:00

- Kino @MOK, seans dla koneserów

wstęp wolny

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 16:30-19:45

- ◆ Stolarka dla Pań – „Piórniki w starym stylu”

Zajęcia bezpłatne

Zapisy pod nr tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

21 MARCA

godz. 10:00

- ▲ Licealiada -powiat /piłka siatkowa chłopców

MOSIR, ul. Wschodnia 2

22 MARCA

godz. 10:00

- ▲ Licealiada -powiat/piłka siatkowa finały

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 10:00

- Przegląd Małych Form Teatralnych „Złota Maską”

Teatralny konkurs miejsko-powiatowy dla dzieci

i młodzieży

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 15:00-16:30

- Kurs rysunku i malarstwa dla dzieci

koszt udziału: 25 zł

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

23 MARCA

godz. 9:00

- „Wiosenne bajanie, do czytania zachęcanie” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. B. Prusa, ul.

Lechonia 2

godz. 15:30-17:00

- Kurs rysunku i malarstwa dla dzieci

koszt udziału: 25 zł

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

godz. 18:30

- Kino @MOK, pokaz filmu pt. „Księżycowy spacer

z dziadkiem” (reż. David Alraek, Norwegia) w ramach

Projektu KineDok

wstęp wolny

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

24 MARCA

godz. 16:00-19:30

- ◆ Kurs rysunku i malarstwa dla dorosłych-grupa

gimnazjum/liceum

koszt udziału: 25 zł

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

godz. 17:00-19:00

- Kulinarna Wyprawa Dookoła Świata „W poszukiwaniu doskonałego smaku”, warsztaty dla

dzieci od 7 r. ż. – „Uwaga! Kulinarne primaaprilisowe

psikusy”

Koszt udziału – 35 zł

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

godz. 19:00

- Zespół Akcent –Zenek Martyniuk

koncert komercyjny/koszt udziału: 50 zł

MOSIR, ul. Wschodnia 2

25 MARCA

godz. 10:00-13:00

- Kreatywna Kuźnia Familijna, „Tak się składa, że to

warsztaty z LEGO”

Koszt udziału – 50 zł/rodzina do 3 osób, kolejna + 20 zł

Zapisy pod nr tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

25 marca

godz. 16:00

- Projekcja filmu dokumentalnego „Szeregowiec Doss”

Kaplica Kościoła adwentystów dnia siódmego

Śniechowskiego 23 (wejście od podwórka)

Wstęp wolny

godz. 16:00

- ▲ MKP „Boruta”- GLKS Dłutów/piłka nożna – V liga

MOSIR, ul. Wschodnia 2

26 MARCA

godz. 10:00

- Kino @MOK, poranek filmowy dla dzieci

wstęp wolny

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 10:00-20:00

- ◆ Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezydenta

Miasta

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 10:00

- ▲ TG „Sokół” Zgierz- UMLKS Radomsko/III liga –tenis

stołowy

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 11:00

- ▲ MKP „Boruta”- Ceramika Opoczno/piłka nożna

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 14:00

- ▲ MKP „Boruta”- Pogoń Zduńska Wola/piłka nożna

MOSIR, ul. Wschodnia 2

27 MARCA

godz. 16:30-19:45

- ◆ Ceramiczne Koło, techniki ręczne – podstawy

Zajęcia bezpłatne

Zapisy pod nr tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

28 MARCA

godz. 8:00-18:00

- ◆ Targi edukacyjne

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 17:00

- Z cyklu „Spotkania z poezją” – „Obym się mylił

– utwory Jacka Kaczmarskiego recytować będą

Włodzimierz Galicki i Dymitr Hołówko

Miejsko – Powiatowa Biblioteka Publiczna, ul. Łódzka 5

29 MARCA

godz. 10:00

▲ **LICEALIADA**- półfinał wojewódzki/piłka siatkowa dziewcząt

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 15:00-16:30

● **Kurs rysunku i malarstwa dla dzieci**

koszt udziału: 25 zł

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

30 MARCA

godz. 10:00

▲ **Licealiada** – półfinał wojewódzki/piłka siatkowa chłopców

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 15:30-17:00

● **Kurs rysunku i malarstwa dla dzieci**

koszt udziału: 25 zł

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

31 MARCA

godz. 16:00-19:30

◆ **Kurs rysunku i malarstwa dla dorosłych-grupa gimnazjum/liceum**

koszt udziału: 25 zł

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

godz. 20:00

■ **Koncert zespołu „Bethel”**

Bilety w cenie 20/25 zł

Klub AgRafKa, ul. Mielczarskiego 1

1 KWIETNIA

godz. 14:00

▲ **UMKS Zgierz – Teresin/II liga**–piłka nożna dziewcząt

MOSIR, ul. Wschodnia 2

2 KWIETNIA

godz. 10:00

● **Kino @MOK, poranek filmowy dla dzieci**

wstęp wolny, Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 11:00

▲ **MKP „Boruta”- LKS Kalonka/piłka nożna**– Kl.A

MOSIR, ul. Wschodnia 2

3 KWIETNIA

godz. 10:00

● **IMS-mistrzostwa Zgierza/gry i zabawy kl.I-IV**

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 12:00

■ **Kino @MOK, seans dla koneserów**

wstęp wolny

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

4 KWIETNIA

godz. 10:00

▲ **Licealiada** – powiat /piłka nożna chłopców

MOSIR, ul. Wschodnia 2

5 KWIETNIA

godz. 10:00

▲ **Licealiada** – powiat /piłka nożna dziewcząt

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 15:00-16:30

● **Kurs rysunku i malarstwa dla dzieci**

koszt udziału: 25 zł

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

godz. 14:00-16:30

◆ **Ogólnopolski Konkurs Recytatorski dla młodzieży i dorosłych, eliminacje miejskie**

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

6 KWIETNIA

godz. 10:00

● **IMS – mistrzostwa powiatu/gry i zabawy kl.I-IV**

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 15:30-17:00

● **Kurs rysunku i malarstwa dla dzieci**

koszt udziału: 25 zł

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

7 KWIETNIA

godz. 10:00

▲ **Licealiada** – powiat /piłka nożna finał

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 16:00-19:30

◆ **Kurs rysunku i malarstwa dla dorosłych-grupa gimnazjum/liceum**

koszt udziału: 25 zł

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

godz. 17:00-19:00

◆ **Kulinarna Wyprawa Dookoła Świata „Mazurki: od staropolskich po współczesne”**

warsztaty dla dzieci do 7 r.ż.

koszt udziału: 35 zł

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

godz. 17:00-20:00

◆ **Artystyczna Kuźnia, warsztaty decoupage**

koszt udziału: 25 zł

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

godz. 18:00

■ **Wernisaż wystawy malarstwa Janiny Piechowicz**

pn.- pt. 8:00 – 19:00, wystawa czynna do 28.04.17 r.

Zgierska Galeria Sztuki, Miejski Ośrodek Kultury, ul.

Mielczarskiego 1

8 KWIETNIA

godz. 10:00-13:00

◆ **Kreatywna Kuźnia Familijna „Pisanki wielkanocne techniką decoupage”**

koszt udziału 30zł rodzina do 5 osób, każda kolejna osoba

+ 20zł

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

godz. 10:00-13:00

◆ **Kreatywna Kuźnia Familijna „Wielkanoc, czyli co było pierwsze zając czy jajko”- warsztaty kulinarne**

koszt udziału 50zł rodzina do 3 osób, każda kolejna osoba

+ 20zł

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

godz. 16:00

▲ **MKP „Boruta”- LKS Rosanów/piłka nożna- V liga**

MOSIR, ul. Wschodnia 2

9 KWIETNIA

godz. 10:00

● **Kino @MOK, poranek filmowy dla dzieci**

wstęp wolny

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 14:00-16:00

● **„Na tropie wielkanocnych jajek”, świąteczna zabawa**

w ogrodzie CKD

wstęp wolny

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

godz. 16:00

● **Bajkobranie, spektakl dla dzieci pt. „Pieśń o Piecuchu**

najwspanialszym na świecie” w wyk. Teatru Barnaby

wstęp wolny

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

10 KWIETNIA

godz. 16:30-19:45

◆ **Stolarka dla pań „Ramki na zdjęcia”**

zajęcia bezpłatne, zapisy pod numerem tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

11 KWIETNIA

godz. 10:00

▲ **IMS – półfinał wojewódzki/gry i zabawy kl. I-IV**

MOSIR, ul. Wschodnia 2

12 KWIETNIA

godz. 10:00

■ **„Barwy Wielkanocy” – wernisaż pokonkursowej**

wystawy kartek świątecznych

pn.- pt. 8:00-19:00, wystawa czynna do 28.04.17 r.

Zgierska Galeria Sztuki, Miejski Ośrodek Kultury, ul.

Mielczarskiego 1

godz. 15:00-16:30

● **Kurs rysunku i malarstwa dla dzieci z okazji**

Wielkanocy

DNI OTWARTE – bezpłatne zajęcia dla dzieci w wieku ok

5-12 lat

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

13 KWIETNIA

godz. 15:30-17:00

● **Kurs rysunku i malarstwa dla dzieci z okazji**

Wielkanocy

DNI OTWARTE bezpłatne zajęcia dla dzieci w wieku ok

5-12 lat

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

14 KWIETNIA

godz. 11:00

▲ **MKP „Boruta” – LKS Kalonka/piłka nożna- Kl.A**

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 16:00-19:30

◆ **Kurs rysunku i malarstwa dla dorosłych-grupa**

gimnazjum/liceum

DNI OTWARTE – bezpłatne zajęcia

Pracownia Dzień Dobry Pani, ul. Rembowskiego 35

UWAGA! Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsca wydarzeń mogą ulec zmianie.

Znajdziesz nas między innymi:

- Bank Spółdzielczy, Długa 62 A (+placówki)
- Bar Express, Długa 63/67
- Bar Myśliwski, Popieluski 9
- Best 2 – dystrybutor NC+, pl. Jana Pawła II 17
- Biuro podróży „Ready to go”, Musierowicza 4
- Centrum Konserwacji Drewna, Narutowicza 6
- Centrum Kultury Dziecka, Rembowskiego 17
- Centrum Medyczne Boruta, Struga 2/4
- Dom Kultury SEM, Parzęczewska 21
- Delikatesy „Mix”, 1-go Maja 3
- Falkopia, 1 Maja 65
- Fru Fitness, Sienkiewicza 20
- Hotel San Remo, Chemików 6
- Hurtownia hydrauliczna „Instal-Zgierz”, Wspólna 12
- Hurtownia mat. Budowlanych „Budmar”, Piątkowska 83
- Komenda Hufca ZHP, Długa 29
- Komenda Powiatowa Policji, Długa 58/60
- Kurczak „Na parkingu”
- Lecznica weterynaryjna, Żytunia 82
- Miejski Ośrodek Kultury, Mielczarskiego 1
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Wschodnia 2
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, Łęczycza 24A (+placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Długa 56
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łódzka 5 (+filie)
- Mieszalnia lakierów, Dąbrowskiego 22
- Muzeum Miasta Zgierz, Dąbrowskiego 21
- Myjnia samochodowa, Łęczycza 24
- Obiady domowe „Sól i pierprz”, Narutowicza 18 a
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Rembowskiego 1
- Pierogarnia, Dąbrowskiego 6/8
- Powiatowy Urząd Pracy, Barona 10
- Punkt Lotto, Powstańców Śląskich 2 BC
- Restauracja „Jagusia”, Skargi 24
- Salon fryzjerski „Maria”, Staffa 22 c
- Salon fryzjerski „Ola”, Tuwima 20
- Sąd Rejonowy, Sokołowska 6
- Sklep „Dar-Mar”, Piłsudskiego 66/68
- Sklep „Gastropak”, Dąbrowskiego 10
- Sklep budowlany „Standard”, 1 Maja 19
- Sklep przemysłowy, Rembowskiego 63
- Sklep rybny „Szprotka, Witkacego 1, paw. 7
- Sklep sportowy, Rembowskiego 63
- Sklep spożywczy, Długa 110
- Sklep spożywczy, Dubois 17
- Sklep spożywczy, Kasprowicza 54
- Sklep spożywczy, Parzęczewska 32
- Sklep spożywczy, Przemysłowa 29
- Sklep spożywczy, Rembowskiego 43
- Sklep spożywczy „Af-Lider”, Boya-Zeleńskiego 39
- Sklep spożywczy „Anula”, Bazylijska 39 L
- Sklep spożywczy „Marcekik” P&M, Powst. Śląskich 2A
- Sklep spożywczy „Mateusz”, Kasprowicza 31
- Sklep spożywczy „Miraż II”, Przygraniczna 32
- Sklep spożywczy „Od A do Z”, Piłsudskiego 23
- Sklep spożywczy „Raduś”, Osiedle 650-lecia (przy bl.76)
- Sklep spożywczy „U Placka”, Chelmska 75
- Sklep spożywczy, Dąbrówka, Główna 25
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Dubois 37
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Klonowa 1
- Sklep zoologiczny „Zoolog”, Parzęczewska 14 A
- Sklep żelazny „BMP”, Ozorkowska 48
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Starostwo Powiatowe, Sadowa 6 A
- Straż Miejska, Popieluski 3A
- „Ter-Lux”, Czerwińskiego 52
- Urząd Gminy Zgierz, Łęczycza 4
- Urząd Miasta Zgierz, pl. Jana Pawła II 16
- Urząd Stanu Cywilnego, 1 Maja 5
- „Trafika”, Aleksandrowska 13/15
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Parzęczewska 35
- Zakład fryzjerski „Jerzyk”, Tuwima 20
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj z fryzjerem”, Łęczycza 2
- Zakład fryzjerski „Szalone Nożyczki”, Aleksandrowska 29
- Zakład fryzjerski, Parzęczewska 17
- Zgierski Uniwersytet III Wieku, Łęczycza 24
- Zakład szewski, 1 Maja 21
- Zakład wulkanizacyjny „Martix”, Dolna 12
- Zieleniak, Dubois 20

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją miesięcznika **„Zgierz – moja przestrzeń”** zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją: mokzgierz@interia.pl lub pod numerem tel. +42 714 31 76.

OBCHODY 75. ROCZNICY

ZBRODNI ZGIERSKIEJ 20 III 1942

19 III 2017 r. (niedziela)

Muzeum Miasta Zgierza, ul. gen. J. H. Dąbrowskiego 21

godz. 17⁰⁰ Prelekcje:

Bogusława Kustosika (MMZ)

dra Olgierda Ławrynowicza (Instytut Archeologii UŁ)

Doroty Abramczyk (Dyrektor M-PBP im. B. Prusa w Zgierzu)

godz. 18⁰⁰ Otwarcie wystawy „Zbrodnia Zgierska 20 III 1942.
W 75. rocznicę wydarzeń”

Plac Stu Straconych

godz. 19⁰⁰ Uroczystości rocznicowe:

odczytanie nazwisk Stu Straconych

złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod pomnikiem

20 III 2017 r. (poniedziałek)

Kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Zgierzu

godz. 11⁰⁰ Msza św. pogrzebowa ofiar

niemieckich egzekucji w Lesie Lućmierskim

Las Lućmierski

godz. 13⁰⁰ Pogrzeb ofiar



Prezydent
Miasta
Zgierza



www.muzeumzgierz.pl



MIEJSKO-POWIATOWA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. B. PRUSA W ZGIERZU